

# Godzina Polska

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

## PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 2.00. Kwartalnie Mk. 6.00.  
Za odnośz. do domu 30 fen.  
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.30, kwartalnie Mk. 6.90.

Cena numeru pojedynczego 10 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi,  
Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.  
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

## OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Zwyczajna: 50 fen. za wiersz petirowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Grubna: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.

Wydrukowane (po tekście): Mk. 1.35 za wiersz petirowy (str. 4 szp.).

Makrologi: 75 fen. za wiersz petirowy (str. 4 szp.).

W datale handlowej: Mk. 1.25 za wiersz petit. (str. 4 szp.).

FILJE: Częstochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomulński; Płock: „Kuryera Płock.”; Admin. Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie.

## O panowanie na morzach.

Winston Churchill, pierwszy lord admirałcji angielskiej w gabinecie Asquitha a od niedawna minister amunicji, wystąpił z propozycją zebrania wszystkich flot koalicji i uderzenia na flotę niemiecką, celem zupełnego jej zniszczenia.

Oto główny cel toczącej się obecnie wojny: zniszczyć rywala, który śmiało targnął się na panowanie Anglii na morzach wszechświata.

W dwójaki sposób Anglja umiała zapewnić sobie to panowanie: powiększając flotę własną lub niszcząc floty obce. Ten drugi środek praktycznie okazał się nieraz skuteczniejszym, gdyż usunął niepotrzebnych rywali, nie narażał na ciągłe i kosztami połączone budowanie nowych okrętów i pozwalał na swobodny, bezpieczny zabór coraz to liczniejszych posiadłości zamorskich, pozwalał na opanowanie prawie wszystkich rynków handlowych.

Gdy Anglja występowała na morze w początkach XVI wieku, panią oceanów była Hiszpanja. Jej bandera pojawiała się najczęściej i największym cieszyła się szacunkiem, ale już w połowie owego wieku przygotowuje się zwrot. Zniszczenie armady hiszpańskiej (1588) płynącej celem zaboru Anglii, położyło podwaliny do rozwoju floty wielkobrytańskiej. Ta ostatnia była przecież jeszcze za słabą do zdobycia przewagi wyjątkowej. Zręczność dyplomacji angielskiej stworzyła przymierze anglo - holenderskie. Połączone floty, angielska i holenderska, prowadzą przez szereg lat zaciętą walkę morską z Hiszpanją, walkę, z której ta ostatnia wyszła zmiażdżona.

Z kolei Anglja z dobrze zrozumiałem samolubstwem politycznym zwróciła się przeciwko dotychczasowemu sprzymierzeńcowi. Walka z Holandją o morze, o panowanie na wodzie, trwała półtora wieku. Koniec ten sam, co i w walce z Hiszpanją. Anglja znowu odniosła triumf.

Cromwell wysłał przeciw Holandji Roberta Blake'a i w trzyletniej wojnie (1651—1654) zmusił ją do uznania aktów nawigacyjnych, oddających handel morski i policję morską w ręce Anglii. Kończy się ta walka w latach 1797 i 1799 r. W pierwszym z tych lat pod Camperdown ginie część jedna, w drugim zaś pod Petel statek ongi świetnej floty holenderskiej.

Równolegle toczyła Anglja wojny z Francją, która kilkakrotnie usiłowała zapewnić sobie poczesne na morzu stanowisko.

W pierwszej połowie XVIII wieku Francja powiększyła flotę wojenną i nabywała posiadłości zamorskie w Ameryce (Kanada) i w Azji (nabytki w Indiach wschodnich). Osadzenie Burbonów na tronie hiszpańskim uczyniło z floty hiszpańskiej naturalnego sprzymierzeńca francuskiej. Anglja umiała znaleźć przez czas pewien sojusznika w upokorzonej przez siebie Holandji, apelując do nienawiści przeciw hiszpanom i do wspólnej wyznawanej religii protestanckiej.

I znowu ta walka, która się toczyła od połowy XVIII stulecia aż do upadku Napoleona I-go przynosi Anglii zupełny triumf. Już w 1759 r. flota francuska uległa zniszczeniu, a w 1762 roku Francja utraciła i kolonie północno - amerykańskie i niemal wszystkie okręty.

Pokój paryski w 1763 r. ugruntuwał potęgę Anglii na morzu i zrobił z niej największe mocarstwo kolonialne. Następstwa tego pokoju trwały długo. Anglii zawsze twierdziłi jawnie, głośno że trwać będą wiecznie. Nikt nie śmiał, nikt nie odważył się rywalizować z anglikami na morzu. A komu przyszła chętka na coś podobnego, wnet sroga spotkała go kara.

Pod koniec wieku XVIII Francja wystąpiła ponownie do walki z Anglią. W 1784 r. straciła flotę pod Brest. W 1797 r. pod G

St. Vincent uległa zniszczeniu sprzymierzona z nią flota hiszpańska.

W 1798 r. Nelson zniszczył pod Abukir całą esadzę francuską. W 1805 r. tenże sam Nelson przypłacił życiem zniszczenie zupełne floty francuskiej i hiszpańskiej pod Trafalgarrem.

Skończyły się wszelkie próby konkurowania z anglikami w handlu wszechświatowym. Anglja zapanowała na rynkach wszechświata, i przez rynki handlowe na cały świat wywierała swój wpływ przemocy.

W pojęciu synów Albionu, anglik jest synonimem władcy świata. Każdy z nich od kolyki uczy się śpiewu „Rule Britannia!... panuj Angljo na falach wszechświata!.. I oto ćwierć wieku temu pojawiają się pierwsze okręty bojowe niemieckie. Angliki z pogardą na nie spoglądali, śmiali się z nich. A flota niemiecka rosła. Zarówno handlowa, jak i opiekuńcza jej — bojowa. Niemcy zaczęli konkurować z anglikami o rynki handlowe. Powodzenie im towarzyszyło.

I znow, jak przed zniszczeniem flot: hiszpańskiej, francuskiej, duńskiej, poszedł po Anglii pomruk: „trzeba zniszczyć”. Szukano tylko okazji. Król Edward zapoczątkował politykę „osaczenia” Niemiec, która skończyła się oderwaniem Włoch od trójprzymierza a ostatecznie utworzeniem koalicji.

Zafarę serbsko - austriacki był tą iskra, która podpaliła prochy nagromadzone przez Anglię, celem zniszczenia floty niemieckiej.

Początkowo Anglja chciała wyciągnąć kaszlany z ognia cudzemi rękami. Nie udało się. Musiała iść się środków silniejszych. Wciągnęła do wojny niemal świat cały.

Dochodził wreszcie do punktu ostatecznego. Zamierza ściągnąć wszystkie floty koalicji i podjąć atak na flotę niemiecką. Krok stanowczy, krok decydujący, ostateczny.

Czy się uda?... Depesze mówią, że „Morning Post” zaklina rząd i admirałcję, aby wszystkimi siłami nie dopuścili do podobnego przedsięwzięcia.

Może to wyraz przeczuć, że powodzenia morskie Anglii i jej panowanie na morzach już się skończyło i że lepiej nie narażać się na klęskę...

Takie przeczuca bywają fatalne.

mi.

## Koalicja a cele wojenne Włoch.

Stanowisko Włoch w koalicji miało zawsze charakter specjalny. Tomaczy się to tem, że Włochy są jedynym państwem entente'y, które — jak się zdaje przynajmniej — z własnej a nieprzymuszonej woli przystąpiło do wojny. Pomoc Włoch, właśnie ze względu na jej samorzutność, posiada tem większą wartość w oczach koalicji. Z drugiej strony, Włochy spodziewały się, że korzyści, jakie zdolają osiągnąć, odpowiadają wielkości wyświadczonej przysługi.

Decydując się na interwencję, miały Włochy dwa cele na względzie: jeden negatywny, drugi pozytywny. Przedewszystkiem chciały one uniknąć odosobnienia, jakie pociągnął by musiały za sobą zachowanie bezwzględnej neutralności, a następnie — pragnęły one skorzystać z nadarzającej się sposobności osłabienia Austro - Węgier, na które napadnięto odrazu z kilku stron. Zresztą, już z chwilą ogłoszenia neutralności i odmówienia pomocy zbrojnej swemu sprzymierzeńcowi, traktat trójprzymierza, aczkolwiek miał on charakter wyłącznie defensywny, był faktycznie zerwanym i tradycyjni wrogowie stali już naprzeciwko siebie w pogotowiu wojennym.

Włochy zakreśliły sobie znany plan rozbioru Austrii, który miał zmieścić podwójną monarchję z widowni świata. Plan ten akceptowali, co prawda koalicjanci, co się wyraziło w odpowiedzi ich na niemieckie propozycje pokojowe, jednakże od samego początku wzbudził on wśród nich poważne wątpliwości. Wyrażały się to nie tylko w enuncjacjach prasy, ale

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna donosi dnia 10 sierpnia:

### Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Rupprechta.

Przy zmiennych warunkach obserwacyjnych we Flandrii była wczoraj chwilejną, pod względem siły, akcja artylerji. Zwiększwszy się naogół wieczorem, utrzymała się na jednym poziomie w ciągu nocy, a dzisiaj rano, pomiędzy Yzerą a Lys, spotęgowała się do najsilniejszego ognia huraganowego.

W szerokich odcinkach na wschód i południowy wschód od Ypres nastąpiły tedy silne natarcia piechoty nieprzyjacielskiej.

W Artois walka artylerji po obydwóch stronach Liens i na południu od Scarpe była bardzo ożywiona.

Wczoraz anglicy podjęli natarcie gestemi masami od drogi z Monchy do Pelvosa aż do szosy z Arras do Cambrai. Nasz ogień niszczący godził w miejsca, gdzie ustawiono pogotowia wojenne, powodując zniszczenie. Nacierające fale szturmujące poniosły w ogniu obronnym i w walce na bagnety z naszymi wypróbowanymi w bojach pułkami najcięższe straty i zostały wszędzie odparte.

Na północy od St. Quentin bataljony brandenburskie wydarły francuzom kilka linii okopowych na szerokości 1200 metrów. Kontratak nieprzyjaciela spełzył na niczem. Przeszło 150 jeńców pozostało w rękach naszych.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Między Soissons a Reims, w zachodniej Szampanii, oraz na obydwóch brzegach Mozy ogień dochodził chwilami do znacznego natężenia.

Francuski oddział wywiadowczy, który przy drodze z Laon do Soissons wargnął do rowów naszych, odpędzony został za pomocą kontrnatarcia.

Na wschód od Mozy badeńskie od-

i w licznych przemówieniach parlamentar-nych.

Wątpliwości te ująć się dadzą w trzy grupy. Po pierwsze — plany Włoch bardzo niewyraźnie malują ich zamiary, dotyczące wybrzeży Adriatyckich. Pierwszym bowiem warunkiem urzeczywistnienia tych zamiarów jest dla koalicji dojdzie do porozumienia pomiędzy Włochami a słowianami południowymi, co jest tem trudniejsze, że w samych Włoszech panuje pod tym względem wielka rozbieżność poglądów Nacjonalisci żądają anektowania Gorycji, Istrii, całej Dalmacji i południowego Tyrolu. Umiarkowani liberali, których organem jest medjołański „Corriere della Sera”, zadawają się już aneksją t. zw. „terre irredente” i strategicznym wyrównaniem granic w Alpach i Adrii. Wreszcie stronnictwa demokratyczne żądają spóldziałania ze słowianami południowymi i wyrzeczenia się tej części południowego Tyrolu, w której przeważa element niemiecki. Rewolucja rosyjska znacznie wpłynęła na ustalenie się tego po-

działy szturmujące wdarły się do stanowisk francuskich na północ od Vachereauville i wprowadziły pewną ilość jeńców. Porucznik Gonterman stracił 2 nieprzyjacielskie balony na uwięzi.

### Wschodni teren walk.

Front generała - feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Pod Dźwińskiem na południe od Smorgoni oraz pod Brodami ożywiła się działalność bojowa. Przedsięwzięcie oddziałów niemieckich i austriacko - węgierskich dało w zysku przeszło 200 jeńców.

Grupa wojsk generała pułkownika arcyksięcia Jozefa.

Na południowym wschodzie od Czernowiec toczyła się zacięta walka. Wojska nasze wargnęły w wielu punktach do pogranicznych stanowisk rosyjskich.

Również w nizinie Seretu oraz nad Solką, po odparciu nieprzyjacielskich kontrataków, osiągnięto sukcesy.

Między dolinami Trotusa a Putna wojska sprzymierzone wzięły szturmem kilka stanowisk na wzgórzach pomimo wytrwałego oporu rumunów.

W ostatnich dwóch dniach w odcinku Oitotz wzięto przeszło 1400 jeńców i zdobyto 30 karabinów maszynowych.

Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.

Po obu stronach kolei z Focsani do Adjudului Rou dywizje niemieckie waleczyły na szerokim froncie przejście przez Susitę.

W zaciętych kontrnatarciach, w których przeciwnik rzucił do boju silne masy, usiłując powstrzymać nasze posuwanie się naprzód, wszystkie natarcia jego, skierowane na front i na skrzydła, rozehwiały się wśród najcięższych strat.

### Front macedoński.

Nie szczególnego.

Pierwszy generał - kwatermistrz Ludendorff.

głędu, nie tylko ze względu na swój charakter przeciwnik imperialistyczny, ale również i dlatego, że Włochy patrzą obecnie z mniejszą nieufnością na ideę utworzenia Wielkiej Serbji, skoro przestaje ona być rozsadnikiem propagandy panslawistycznej na Bałkanie.

Niezależnie od sprawy słowiańskiej rozwiązanie kwestji wybrzeży Adriatyckich narażać jeszcze trudności innego rodzaju. Mianowicie chodzi tu o stosunki narodowościowe, które są tam bardzo pogmatwane. Naprzykład wewnątrz Istrii znajdują się silne enklawy słowiańskie, natomiast Lura jest czysto włoskim miastem, podczas gdy Rijeka (Fiume) i wyspy Dalmatyńskie posiadają też znaczny odsetek ludności włoskiej.

Drugim powodem, dla którego plany włoskie co do Austrii przyjmowane są niezbyt entuzjastycznie w pewnych kołach francuskich i angielskich, — jest obawa, że osłabienie Austrii pociągnie za sobą zbytni wzrost potęgi Włoch, a co za tem idzie — nadwyręczenie mocarstwowego stanowiska Francji. W odpo-

wiedzi na to Włosi ofiarują Francji, na wzór Sienkiewiczowskiego Zagłoby, odpowiednie tereny ich wschodniego sąsiada.

Wreszcie zarówno w Anglii, jak i we Francji jest bardzo wielu polityków, którzy pieszczą się nadzieją, iż uda im się zawrzeć osobny pokój z Austro-Węgrami, której to nadziei stają mocno na przeszkodzie zabobrze aspiracje Włoch.

Przypuszczają należy, że po ostatnich zwycięstwach na wschodzie nadzieje rozwijają się ostatecznie i odbywająca się obecnie w Londynie konferencja koalicji przyniesie nam nowe platoniczne potwierdzenie zgody na plany włoskie.

## Koło Polskie a rząd.

„Wiedeński Kurjer Polski“ donosi:

Na ostatnim posiedzeniu przyjdym Koła polskiego stwierdzono, że rząd nie spełnił ani jednego z postawionych przez polaków podczas ostatniego przesilenia postulatów, mimo, że miał do tego aż nadto czasu. Skargi podnoszone głównie co do tego, że administracji kraju nie złożono dotąd w ręce władz cywilnych. Po dłuższej i podnieconej dyskusji postanowiono zerwać stosunki z prezydentem ministrów, przejść do stanowczej opozycji przeciw obecnemu rządowi i wytrwać na tem stanowisku aż do chwili przywrócenia cywilnego zarządu krajowego, co jest głównym postulatem Koła polskiego. Odpowiednią dyrektywa będzie przedłożona na plenarnem posiedzeniu Koła polskiego dnia 5 b. m.

Parlamentarzyści polscy, bawiący w Wiedniu, sądzą, że rząd będzie się starał jeszcze przed zebraniem się Koła polskiego nawiązać nowe rokowania z prezydentem i przyrzeknie w najbliższym czasie przywrócenie cywilnego zarządu w Galicji.

W niemieckich kołach poselskich twierdzą natomiast, że prezydent ministrów dr. Seidler nie będzie się starał o pozyskanie Koła polskiego dla planowanej przez siebie większości, ponieważ w niedalekim czasie utworzy większość z niemieckich narodowców, chrześcijańsko-socjalnych, południowych słowian, ukraińców i Unio Latina, tudzież pewnych osób z innych grup, z wykluczeniem Koła polskiego i czechów.

Jak „dokładnie“ a zarazem sumiennie informuje Agencja Lozańska prasę koalicji, dowodzi „specjalny“ telegram, zamieszczony w nrze 12,198 „Matina“ z dnia 21 lipca, a informujący Francję o obecnym stanie legionów w Polsce. Według telegramu tego, — „wskutek dymisji pułkownika Pilsudskiego, komendanta legionu polskiego, ze stanowiska członka polskiej Rady Stanu, legion ten zreorganizował się zupełnie. Legioniści, oficerowie i żołnierze masowo opuszczają korpus“...

„Obecnie w legione polskim niema więcej nad 800 żołnierzy i 15 oficerów“.

Bodaj to dokładność i sumiennosc pp. Piltza i S-ki.

## Czy Kierenski jest istotnie chory.

Korespondent „Dziennika Poznańskiego“ donosi z Kopenhagi: Prezes ministrów, Kierenski, który w dniu 24 lipca przybył na kilka dni do Petersburga, był podczas przejazdu swego poprzez ulice miasta wityany owacyjnie przez ludność i przez żołnierzy. Wyglądał zdrowo i czerstwo — wszystkie opowiadania o chorobie jego są przesadzone. Człowiek umierający, a za takiego niektórzy korespondenci go uważają — nie mógłby odbywać tak forsownych podróży, nie mógłby porywać swem przemówieniem, zagrzewać do walki — uczestniczyć to w obradach głównej kwatery, to w posiedzeniach ministrów, lub Rady delegatów robotniczych lub wojskowych.

## Wojskowe sądy przysięgłych.

Rząd tymczasowy ogłosił dekret o wprowadzeniu wojskowych sądów przysięgłych, złożonych z wybranych żołnierzy i oficerów.

## Nowy gabinet austriacki.

Stary gabinet urzędniczy utworzony będzie już niebawem, najpóźniej w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Jak słyhać, zmiany dotyczyć będą tylko trzech resortów: kierownik ministerjum sprawiedliwości szef sekcji Schauer przejdzie w stan spoczynku, kierownik ministerjum robót publicznych Homann i kierownik ministerjum kolejowego Banhaus pozostaną na dawnych stanowiskach szefów sekcji. Ministrem robót publicznych zostanie prawdopodobnie Piniński, a kandydatów do tek sprawiedliwości i kolei dziś jeszcze nie wymieniają. Wszyscy inni terażniejsi członkowie gabinetu nadal w nim pozostają. Zmiana zajdzie tylko w tym kierunku, że dotychczasowi kierownicy mianowani zostaną ministrami.

Wczoraj prezes Związku słoweńskiego, poseł Koroszec i wiceprezes Koła polskiego dr. Głabiński byli u prezydenta ministrów i podali mu oficjalnie do wiadomości ostatnią uchwałę swoich klubów, dotyczącą stanowiska wobec urzędu.

## W oczekiwaniu rewolucji w Anglii.

Rotterdam, 10 sierpnia.

Przywódca angielskiej niezawisłej partii pracy (independent Labour Party), Snowden, na wielkim mityngu w Woolwich, oświadczył między innymi, co następuje:

Rząd angielski słabo się orjentuje w prądach nurtujących w opinii publicznej. Jestem tak pewien wybuchu rewolucji w Anglii, jak tego, że dziś słońce zajdzie, a jutro znów wzejdzie. Konferencja socjalistyczna musi sformułować warunki pokoju, a jeżeli rząd ich nie zaakceptuje, to narodowi pozostanie tylko jedno: pójść za przykładem Rosji.

## Ruch pokojowy w Anglii.

Haaga, 10 sierpnia.

W Londynie, Glasgowie, Manchesterze i innych większych miastach Anglii odbyły się tłumne mityngi i manifestacje za pokojem.

Policja rozpędzała demonstrantów.

## Socjaliści włoscy o pokoju.

Berlin, 10 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Korespondent „Lokal - Anzeigera“ donosi z Lugano:

„Avanti“ komunikuje, że włoska socjalistyczna grupa parlamentarna postanowiła na posiedzeniu dnia 8 sierpnia odbyć nowe posiedzenie natychmiast po ukończeniu konferencji londyńskiej.

Posłowie socjalistyczni zamierzają na posiedzeniu tem ogłosić strajk generalny w całym Włoszech, gdyby konferencja koalicyjna nie przyniosła uchwytnych wyników gwarantujących pokój przed zimą tegoroczną.

Do decyzji tej, oddawna rozważanej w łonie partii, przyczyniła się ostatnio rozmowa prezydium tejsze z delegatem rosyjskiej rady robotników i żołnierzy.

## Odrębny pokój z Austrią.

Bern, 10 sierpnia.

„Neue Z. Ztg.“ powtarza doniesienie „Daily Expressa“ i „Corriere della Sera“ o możliwości zawarcia odrębnego pokoju z Austrią i dodaje od siebie: Powtarzające się coraz częściej ze strony koalicji wiadomości o odrębnym pokoju dowodzą, że mimo zaprzeczeń kierujących polityków w państwach koalicji pod wpływem nacisku z dołu rośnie coraz bardziej chęć zawarcia pokoju.

O możliwości odrębnego pokoju z Austrią politycy austriaccy wypowiedzieli się jasno. Koalicja wobec tego musi ostatecznie pożegnać się z tą myślą. Dla państw centralnych niema pokoju na krzywych i fałszywych drogach.

## Rozruchy robotnicze w Ameryce.

Rotterdam, 10 sierpnia.

Donoszą z Waszyngtonu, że rozruchy robotnicze w stanach Michigan i Colorado przybrały bardzo poważne rozmiary.

Najważniejsze amerykańskie zakłady przetapiania rudy żelaznej i miedzianej stanęły, co pociąga za sobą nieobliczalne szkody w fabrykacji amunicji.

## Pod Kamieńcem.

Sztokholm, 10 sierpnia.

Z Petersburga donoszą, że sytuacja militarna na Podolu uważana jest przez prasę rosyjską za beznadziejną. Na podstawie zarządzenia władz wojskowych kazano z Kamieńca coprzedziej wywieźć wszystkie zbiory.

Linje rosyjskie cofnięte na 20 wiorst pod sam Kamieniec.

## Evakuacja Multan.

Rotterdam, 10 sierpnia.

„Daily Chronicle“ donosi z Petersburga: Przybyli tu ministrowie rumuńscy dla rokowań z tymczasowym rządem rosyjskim o przyjęcie do Rosji uchodźców rumuńskich. Z powodu odwrotu rosyjan z Bukowiny rozpoczęto ewakuację Multan.

## Narady koalicji.

Lugano, 10 sierpnia.

Dzienniki włoskie donoszą, że przebieg narad koalicji odbywa się w tempie daleko wolniejszym, aniżeli się spodziewano. Jak donosi „Corriere della Sera“, na konferencji omawiano sprawę jednolitości stanowiska ententy wobec konferencji sztokholmskiej. Rząd francuski ostatecznie zdecydował nie udzielić pasportów przedstawicielom. Jednym z ważnych punktów była sprawa ujednoliczenia środków pomocniczych dla prowadzenia wojny dla poszczególnych państw, a mianowicie sprawa tonnażu pojedynczych mo-  
carstw.

## Zabór Rosji przez Anglików.

Sztokholm, 10 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

„Aftonbladet“ donosi na podstawie słów osoby przybyłej z Rosji północnej, że Angliki usadowili się na dobre na półwyspie Kolskim i wokół Archangielska i wstępują tam w rolę panów położenia.

Ludność rosyjska nie darzy ich sympatią.

Często dochodzi do starć pomiędzy rosyjskimi a angielskimi wojskowymi.

## Aresztowanie Radki Dmitrjewa.

Sztokholm, 10 sierpnia.

Były dowódca jednej z armii na froncie zachodnim, o którego dymisji donoszono przed kilku dniami, generał Radko Dmitrjew został aresztowany i osadzony w twierdzy Petropawłowskiej.

Podobny los spotkał generała Hurkę i b. wiceministra marynarki, admirała Bubnowa.

## Narady żołnierzy angielskich.

Rotterdam, 10 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

„Daily Chronicle“ zwraca uwagę Lloyd George'a na odbywające się poza frontem liczne polityczno-gwareckie zebrania żołnierzy angielskich.

Na zebraniach tych toczą się dyskusje na temat celów wojny i pokoju. Donoszą, iż z okręgu etapowego we Flandrii, odeszło, pod adresem petersburskiej Rady robotników i żołnierzy, wiele listów, zawierających rezolucje pokojowe.

## Wszczęty wenezelu.

Genewa, 10 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Ag. Havasa donosi z Aten:

Na burzliwym posiedzeniu w Izbie poselskiej, Venizelos wygłosił mowę, w której potępił machinacje, jakie sprowadziły obecną sytuację i dodał, że jest zdecydowany chwycić się środków nadzwyczajnych, a w razie potrzeby nawet dyktatury, w celu zwalczania wszelkich czynów, któreby mogły przeszkadzać jego działalności. Zakończył on oświadczeniem, iż pewien jest, że za nim stoi większość narodu.

W Izbie przedstawiony został projekt prawa, przewidujący utworzenie komisji, któraby wypowiadała się co do uzdolnień oficerów marynarki, do rangi kapitana włącznie. Co do oficerów wyższych będzie decydowała rada ministrów, a to w celu sanacji stosunków w marynarce wojennej.

## Wrzenie w Hiszpanii.

Madryt, 10 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Minister spraw zewnętrznych oświadczył, że przedsięwzięto wszystkie środki na wypadek wybuchu powstania.

Minister robót publicznych nie wtrąca się do bezrobocia, które ma być zbadane wyłącznie przez zarządy kolejowe a towarzystwa dróg żelaznych.

Z Kordowy donoszą urzędowo, że podjęte przez rząd kroki w sprawie zatargu z górnikami w zagłębiu Penarroyi, doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Strony zgodziły się na zaproponowaną formułę i ogłoszenie powstania zostało cofnięte.

10 sierpnia.

Stan wojenny w Walencji został zniesiony, wobec czego dzienniki domagają się przywrócenia gwarancji konstytucyjnych w całym kraju.

Prezes gabinetu, Dato, oświadczył, że nastąpi to wówczas, gdy dojdzie do porozumienia między zarządami dróg żelaznych a pracownikami kolejowymi.

## Oświadczenie Ceretellogo.

Bern, 10 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Współpracownik petersburski „Corriere della Sera“ donosi, że Ceretelli, wbrew warunkom kadetów, aby nowi ministrowie, zwłaszcza socjalistyczni, położyli kres niezależności Rady robotników i żołnierzy, oświadczył o twarcie, że woli pozostać w komitecie wykonawczym Rady robotników i żołnierzy, który to komitet ma obecnie wiele ważnych zadań do wykonania.

## W „wojnej“ Rosji.

Kolonja, 10 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Dzisiejsza „Kölnische Ztg.“ dowiaduje się ze Sztokholmu:

Generał-gubernator Stachowicz, wręczając senatowi fińskiemu ukaz o rozwiązaniu sejmiku, zagroził, że bierny opór Finlandji przeciwko polityce rządu rosyjskiego złamie przy pomocy siły zbrojnej.

Ukaz o rozwiązaniu sejmiku jest ostatnim środkiem rządu przed powołaniem do broni.

Według doniesień dzienników fińskich do Helsingforsu przybyli w ostatnich czasach kozacy oraz sprowadzono samochody pancerne, co tak onieśmieliło sejm, że ze swej strony i on przyłączył się dobrowolnie do uznania ukazu senatu, zdecydowanego tylko przez głos generał-gubernatora.

## Podróż hr. Czernina.

Berlin, 10 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

„Vossische Ztg.“ dowiaduje się, iż austrjacko-węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Czernin, z zapowiedzianą już rewizytą kancлера Rzeszy przybyć ma w dniu 14 sierpnia i pozostanie w Berlinie do wieczora, dnia 15 sierpnia.

## Delikatna sprawa.

Sztokholm, 10 sierpnia.

Największą sensacją, komentowaną żywo przez dzienniki tutejsze, jest zajście między bogatym kupcem z Królestwa Polskiego, Maliniakiem, a przedstawicielem petersburskiej agencji telegraficznej, Markowem. Ten ostatni został spoliczkowany.

Maliniak oświadcza w dziennikach, że Markow zarzucił mu prowadzenie tajnych usiłowań zawarcia pokoju między Rosją a Niemcami, oraz — przesyłanie do Niemiec środków żywnościowych. Sąd rosyjski, przed którym oskarżył on Markowa, uniewinnił go, postanowił tedy sam sobie wymierzyć sprawiedliwość.

Afera ta wzbudza ogólne zainteresowanie dlatego, że podczas procesu, jaki się wkrótce w związku z nią odbędzie, spodziewane jest wyjście na jaw ciekawych rewelacji o zabarwieniu politycznym.

## Projakowany zamach na Kierenskiego.

Haga, 10 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Z Petersburga donoszą:

W Petersburgu aresztowano trzech mężczyzn, którzy usiłowali zamordować Kierenskiego. Są oni członkami towarzystwa konspiracyjnego, zamierzającego zamordować obecnego dyktatora.

Jeden z aresztowanych oświadczył, iż należy do stronnictwa maksymalistów, lecz „Ruskoje Slowo“ twierdzi, iż nie jest to zgodnym z prawdą; natomiast osobistości te są prowokatorami, przyczem jeden z nich jest znanym agentem carskiej policji tajnej.

## O przywrócenie porządku w wojsku.

Haga, 10 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Z Petersburga donoszą:

Kierenski wystosował do szefów okręgów wojskowych cyrkularz, w którym poleca im nie cofać się przed żadnymi środkami, któreby okazały się koniecznymi do przywrócenia porządku w wojsku.

## Nominacje w Rosji.

Bern, 10 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Tutejszy „Bund“ donosi: Jak informują „Russkija Wiedomosti“, gen Biekowicz został usunięty ze stanowiska dowódcy 7 armji za błędy strategiczne.

Na jego miejsce Kierenski mianował generała Seliwanowa.

Generalnym inspektorem rosyjskiej floty powietrznej został nadporucznik Tkackij.

## Zdobyte łodzie podwodnych.

Berlin, 10 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Urzędowo donoszą: W Kanale La Manche i na morzu Północnym nasze łodzie podwodne zatopiły ponownie 4 parowce i 2 żaglowce, w tem parowiec angielski „Glenstrae“, 4,718 ton, z ładunkiem cynku, ryżu i in., dalej 2 uzbrojone ciężko ładowne parowce, których nazw i ładunków nie ustalono.

Ładunki innych okrętów zatopionych składały się z materiałów wybuchowych, drzewa, benzolu, oleju i kawy.

## Choroba Wiktora Adlera.

Wiedeń, 10 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Przywódca socjaldemokratów niemieckich, Wiktor Adler, zachorował ciężko na zapalenie płuc i na serce. Zachodzą obawy o jego życie.

## Włości z placów boju.

Wiedeń, 10 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Wojenna kwatera prasowa donosi:

Na froncie Isonzo i tyrolskim działalność artylerji znów się ożywiła.

Pod Albaredo włosi wolali do żołnierzy w naszych rowach, że zaczęła się ofensywa włoska, że w ich rękach już znajduje się 11,500 jeńców, nasze wojska powinny się więc poddać. Ta pokusa do złamania wierności rzuca jaskrawe światło na charakter żołnierza wło-

skiego, który widocznie już w takich wiadomościach widać powód do okrzyku: „Rece do góry”.

W Rumuni zdobyte nasze rozszerzyliśmy pomimo silnych przedwataków.

Po obu stronach drogi Oltosaz dzielność wojsk austriacko-węgierskich przyniosła nam w zysku kilka ważnych wzgórz.

Daremna była próba rumunów ponownego odebrania ich.

Tak samo na północ od przełęczy Tôlgyes posunęliśmy linie nasze dalej na wschód. Zbliżamy się do Gurahumory. Nadzwyczaj silny opór stawiają rosjanie pod miastem Seret.

## Pogwałcenie neutralności Szwecji.

Sztokholm, 10 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

„Svenska Telegrambyrå” donosi, że parowiec niemiecki „Friedrich Carro” z Rostocku został zatopiony dnia 8 sierpnia, kiedy płynął w kierunku północnym od ujścia rz. Skellefte Elf (wpada do zatoki Botnickiej).

Prasa tutejsza uważa fakt ten za bezceremonjalne pogwałcenie neutralności szwedzkiej.

Według zeznania pilota okręt był storpedowany na głębokości 800 mrt. na wodach terytorjalnych szwedzkich.

Obca łódź podwodna, po dokonaniu tego czynu, odpłynęła nie zanurzając się, jednak bez znaków rozpoznawczych.

Berlin, 10 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Biuo Wolffa donosi: W sprawie nowego pogwałcenia neutralności szwedzkiej dzienniki piszą, że nie ulega wątpliwości, iż idzie tutaj o czyn angielskiej łodzi podwodnej, która, korzystając z wód neutralnych, dostała się na Bałtyk.

Widocznie dowódca nieprzyjacielskiej łodzi podwodnej był zupełnie świadomy swego czynu, jako sprzeciwiającego się prawu narodów, czego dowodzi obawa ujawnienia swej flagi.

## Ryzykowne zamiary Churchilla.

Haga, 10 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Londyńska „Morning Post” twierdzi na podstawie słów rzeczoznawcy w sprawach marynarki Hurda, że Churchill zamierza ściągnąć wszystkie floty koalicji, z wyjątkiem okrętów obronnych, na jeden punkt i z ich pomocą podjąć ogólny atak na flotę niemiecką.

Sam Churchill wyraził się w tym sensie wobec przedstawiciela „New-York Tribune”. „Morning Post” zaklina rząd i admiralicję, aby wszystkimi siłami nie dopuścili do podobnego przedsięwzięcia.

## Venezelos przeciwko Włochom.

Genewa, 10 sierpnia.

Agencja Havasa donosi z Aten: W odpowiedzi na żądanie dopuszczenia do brania udziału w posiedzeniach Lzby przez posłów z Epiru północnego, oświadczył Venezelos:

„Spełnienie tego żądania leży głęboko na sercu całego narodu i Grecja nie uzna nigdy obcego panowania na tym szmacie ziemi. Przypuszczam, że po przystąpieniu Grecji do wojny, nie już nie stanie na przeszkodzie wycofaniu wojsk włoskich z Epiru północnego.

## Ważne narady w Rzymie.

Lugano, 10 sierpnia.

W związku z zapowiedzią zwołania rady ministrów włoskich natychmiast po powrocie Sonnino z Londynu, dzienniki notują pogłoskę, iż Lloyd George zgodził się ostatecznie uznać wojenne cele Włoch.

## Depesza eksz. Bilińskiego.

Wiedeń, 10 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Biuo Koresp. donosi: Z powodu ostatnich świetnych wyników działalności wojsk sprzymierzonych w Galicji wschodniej były przez Koła polskiego Biliński wysłał do cesarza Karola depeszę, w której wyraża głębokie podziękowanie za pełne chwałę uwolnienie jego nieszczęśliwej ojczyzny.

W odpowiedzi cesarz Karol podziękował za gorące wyrazy i powiedział: „Było moim gorącym życzeniem uwolnić od przyniatającego jarzma ciężką doświadczoną przez inwazję nieprzyjacielską ludność polskiej i ukraińskiej narodowości. Wszecchnocny dopomógł mojej i sprzymierzonej armji do spełnienia tego najgorętszego pragnienia mego i do polaczenia moich drogiej ludów znów pod moim berłem”.

## Echa przerwanej konferencji.

Bern, 10 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Korespondent londyński „Corriere della Sera” donosi o konferencji przedstawicieli koalicji w Londynie szczegóły następujące:

Odszyły się trzy posiedzenia, z tych pierwsze i ostatnie były plenarnymi. Drugie posiedzenie wypełnione było przez oddzielne narady, a uczestnicy ich zalażali kwestje poszczególne na dalszych zebraniach. Wielu delegatów, tak z pośród polityków, jak wojskowych, już opuściło Londyn.

O powziętych rezolucjach zachowywane jest głębokie milczenie. Idee jednolitości działania zastosowano nie tylko do dziedzińy militarnej, lecz również do gospodarczej i politycznej.

## Rada wojenna w Jassach.

Rotterdam, 9 sierpnia.

Z kół londyńskiej City komunikują, że po kilkominutowej przerwie nadchodzą obecnie z Jass alarmujące wiadomości.

Król rumuński znajdował się podczas ostatnich operacji na froncie, lecz nagle powrócił do Jass, aby uczestniczyć w rosyjsko-rumuńskiej Radzie wojennej. Omawiano tam położenie armji rumuńskiej, jako bardzo zagrożonej i zastanawiano się nad pytaniem, czyby w obecnych warunkach nie lepiej było zarządzić odwrot, aby uniknąć ciężkich, często bezcelowych strat, a ponadto, aby utrzymać kontakt z chwycającym się skrzydłem rosyjskiem.

Doradcy angielscy wskazywali na rozwijającą się ofensywę we Flandrii, ale gdy ta nie osiągnęła zamierzonego skutku, zwątpiono o jej wpływie nawet w kołach londyńskich. Wobec tego, gdyby rumuni nie zechcieli stawić silnego oporu, stoja angielskie oddziały podpalaczy w pogotowiu, aby przeciwnikowi pozostawić jedynie zniszczone okolice.

## Głos rosyjski o klęsce pod Tarnopolem.

Przed kilku dniami zamieściliśmy na łamach naszego pisma artykuł „Russkiego Słowa”, rozwodzący się szeroko nad chwilowymi zwycięstwami oręża rosyjskiego. Dziś z kolei przytaczamy drugi artykuł tego pisma z d. 22 ub. m. p. t. „Katastrofa pod Tarnopolem”.

Artykuł ten brzmi dosłownie:

„Straszne wieści, nadchodzące z frontu, odsuwają na plan ostatni wszystko, co do chwili obecnej zdawało się mieć pierwszorzędną wagę, a więc kryzys ministerjalny, oraz areztowania bolszewików. Rozumnie się, wszystko to wiąże się z losem Rosji, lecz zwycięskie działa Hindenburga są dla nas straszną przestroga. One decydują o losie Rosji i rewolucji, bo i co będzie warta rewolucja, jeśli nie zdoła obronić ojczyzny przed najcięższym nieprzyjacielem.

Ciężkie są skutki strategiczne katastrofy w Galicji, lecz stokroć tragiczniejsze jest ich znaczenie wewnętrzne. To nie tylko hańba wojenna — to hańba narodowa. Przecytajcie o-pisy nieuczki i zdrady całych wojskowych oddziałów — palą one wsiudem, jak polećce na twarzy Ojczyzny. Wojska rewolucyjnej Rosji — nie oddzielne grupki, lecz całe pułki i dywizje, — zaprzędały Ojczyznę i swobodę. Zaprzędały Rosję jej wolni obywatele, ci, do których zwracał swe płomiennie wezwanie Kierenski, których nawoływała do ofensywy zorganizowana demokracja.

Jak ich powstrzymać, jak ich nawrócić, by spełnili swój obowiązek; zali rozkład w armji doszedł już do tego, że niema dla niej ratunku; zali nie czeka nas jutro drugi Tarnopol na innej części frontu? Zali faktycznie Rosja jest krajem „zbuntowanych niewolników” (wzbuntowanych rabów), zali rewolucja przeradza się w zaprzękanie ojczyzny?

Straszne pytania, lecz nie można ich uniknąć. Trzeba patrzeć prawdzie w oczy z odwagą, a Rosja — ta Rosja, która nie zapomiała jeszcze o swym obowiązku, — ma prawo dowiedzieć się o istotnym stanie armji.

Nowe bolesne próby wiina przyjąć mężnie i ze spokojem. Rada zjazdów ogłasza, iż „rewolucja w niebezpieczeństwie”. Nie, jest gorzej: Rosja w niebezpieczeństwie, i dlatego ci, do których w tej ciężkiej chwili należy władza, na których spoczywa odpowiedzialność za losy kraju, winni stać się rządem prawdziwie narodowym, rządem ratującym ojczyznę i rewolucję, prawdziwie silnym, bezlitosnym względem zdrady i przedajności, a my winniśmy się skupić w okół niego.

Może nie wszystko jeszcze stracone — przeto niech każdy z nas pozostanie wiernym krajowi do ostatka. A przedewszystkiem żołnierze, którzy nie zapomnieli o obowiązku względem Rosji i wolności!

Treść powyższego małuje tak dosadnie skutek ostatnich wypadków w Galicji, że wszelkie komentarze zbyteczne.

## Przebiegieleni pod Stanisławowem.

Spełniaj sprawozdawca berlińskiej „Post”, Kolf Brant, w korespondencji ze Stanisławowa pod datą 29 lipca pisze:

„Dnia 24 lipca rosjanie opuścili Stanisławów. W opróżnionem mieście rozegrała się walka, godna upamiętnienia. Tylna straż, kozacy, część kaukaskiej brygady i poszczególne oddziały piechoty zaczęły rabować. Domy i sklepy przy ul. Sapieżyńskiej stały w płomieniach. W tym momencie na maruderów wjechały szwadrony ułanów polskiego legjonu, walczącego po stronie rosyjskiej. Porucznik tych ułanów — są to polacy z Królestwa,

którzy po przewrocie wolnościowym zażądali dla siebie osobnej polskiej organizacji — który później podczas bohaterkiego ataku na piechotę został pojmany, opowiadał mi, że ułani prostru nie byli już w możności patrzeć, jak maltretowano bezbronną ludność, polaków i ukraińców. Rotmistrz dał rozkaz do ataku. Kozaków stratosowano kołmi, wiele trupów pokryło ulice. Każdego pładrującego rozstrzelano, przed budynkami postawiono straż. Gdy wzmieszala się piechota, rozbito ją.

— Taki jest polski los, że walczymy po tej i tamtej stronie; ale pałacy się Stanisławów, krzyk polskich matek i kobiet wskazał nam jedyną drogę, a tą jest: przez od Rosji nienawiść do Rosji, która pali nasze miasta — ów niekzemny odwrot w Polsce! — i nienawiść do Rosji, która hańbi nasze kobiety!

Powiedziałem oficerowi, że wielu z jego rodaków w Warszawie ma inny pogląd.

— Oni tego nie oglądali. Kto to raz przeżył, chwycił za broń przeciw Rosji, która nam nigdy nie dobrego nie uczyniła.

Tak mówił aktywny polsko-rosyjski oficer, jeden z tych, którzy ocalili Stanisławów przed losem Tarnopola.

I to nie lichy żołnierz, gdyż później ze swymi ułanami wykonał świętą szarżę, „ponieważ jest się żołnierzem i spełnia się swój obowiązek”.

## Walka o Czerniowca.

„Reichspost” zamieszcza następujący opis walk o stolicę Bukowiny.

Wbrew rosyjskim twierdzeniom, że rosjanie dobrowolnie cofają się aż do granic państwa, stwierdził trzeba, że zebrałi oni wszystkie siły, aby ofensywę mocarstw centralnych zatrzymać przed Czerniowcami. Jak opowiada ją jeńczy, Kierenski wydał surowy rozkaz, aby za wszelką cenę utrzymać stolicę Bukowiny. Rumuński rząd, któremu po długich sporach oddano wreszcie zarząd Bukowiny, stawił jako główny warunek, aby Bukowinę broniono z całą energią, gdyż w razie jej oddania front moldawski będzie zagrożony.

W ten sposób w chwili, gdy wojska sprzymierzone stały pod Czerniowcami, rosjanie na zachód od miasta i na wzgórzach na prawym brzegu Prutu oszańcowali się w pozycjach wybudowanych na sposób fortów twierdzy i rozpoczęli kontratak. Na południe od Prutu stwierdzili austriacy lotnicy koło Korostawata udział piechoty rumuńskiej. W odcinku między Dniestrem a Prutem zebrałi rosjanie 17 dywizji i rozpoczęła się gorąca walka artylerji. Wojska chorwackie z wielką brawurą zdobyły okopy rosyjskie, bronione przez przeważające siły. Nieprzyjacieli zajęłi natychmiast nowe pozycje i świeżo sprowadzonymi rezerwami znowu podjął walkę. Tak wojska sprzymierzone musiały go dopiero powoli spychać ku Czerniowcom.

W ostatecznej walce dopiero 2 b. m. udało się przełamać linie rosyjskie i odrzucić rosjan z ich ostatniej linii obronnej na zachód od Czerniowca. Płonące miejscowości oznaczały drogę odwrotu rosyjskiego. Kozacy zabijali bez litości ludzi, którzy bronili swego mienia przed rabunkiem. Tak zabili kobietę, która nie chciała oddać gęsi, w Lużanach zaś dwie wieśniaczki, które broniły krowy. Rosyjscy oficerowie, którzy próbowali stawać w obronie ludności, zostali w Lużanach przez kozaków zastrzeleni. O godz. 3 po poł. rozpoczęli rosjanie na całym froncie między Dniestrem a Prutem, a także na południe od Prutu ogólny odwrot.

6

## Trzy lata wojny na ziemiach polskich.

Powolne posuwanie się rosjan umożliwiło naczelnemu wodzowi wojsk niemieckich, generałowi Hindenburgowi, przeprowadzenie gruntownej zmiany w ugrupowaniu wojsk niemieckich i austro-węgierskich. Przede wszystkim więc generał Hindenburg skoncentrował pod Toruniem znaczne siły pod wodzą generałów Mackensena i Morgena, zaś w centrum pozostawił on tylko słabe oddziały wojsk.

Ponieważ pomiędzy I-szą a II-gą armją rosyjską, mniej więcej na północnym zachodzie od Włodawki, utworzyła się luka, zasłonięta tylko lotniami oddziałami rosyjskimi i korpusem linjowym, polecono więc wojskom Mackensena i Morgena wsunąć się między I a II-gą armją rosyjską i tę ostatnią zaatakować od tyłu. Rozkaz ten wojska niemieckie spełniły znakomicie i, zadawszy korpusowi rosyjskiemu poważną klęskę pod Włodawką, zmusiły go do cofnięcia się na Płock. Dnia 15 listopada generał Mackensen uderzył pod Kutnem na prawe skrzydło II-giej armji rosyjskiej, a jednocześnie inna armja niemiecka rozpoczęła walki pod Lipnem i Działdowem na prawym brzegu Wisły.

Wskutek tej niespodzianki, zgotowanej rosjanom przez Hindenburga, wojska rosyjskie musiały cofnąć się aż pod Łódź, gdzie stawiły zacięty opór od 17 listopada do 6 gru-

dnia 1914 r. Dnia 18 listopada prawe skrzydło rosyjskie wyparte zostało ku szosie Łódź-Brzeziny, a w trzy dni później na tyłach rosyjskich, na linii Brzeziny — Tuszyn stanęły dwa korpusy niemieckie i dwie dywizje kawalerji. Tym sposobem centrum rosyjskie pod Łodzią zostało z trzech stron otoczone. Sprowadzone w ostatniej chwili posiłki rosyjskie wpłynęły na zmianę sytuacji. Posiłki te zaatakowały od tyłu lewe skrzydło niemieckie, któremu jednocześnie zagroziły części V-tej armji od południa, oraz armja generała Rennenkampa, posuwająca się od północy po przekroczeniu Wisły, w okolicy Płocka. Generał Mackensen został otoczony przez rosjan, zdołał jednak przebić się przez Brzeziny na północ, biorąc kilka tysięcy jeńców rosyjskich. Przyczyniło się do tego dwudniowe opóźnienie I-ej armji generała Rennenkampa. Operacje te uchroniły od katastrofy centrum rosyjskie, przyczem lewe skrzydło niemieckie cofnęło się na linię Łowicz—Główno — Stryków — Aleksandrów — Lutomińsk — Pabjanice. Na tej linii rozpoczął się szereg bardzo krwawych i zaciętych walk, zakończonych dnia 6 grudnia zajęciem Łodzi, poczem wojska rosyjskie cofnęły się nad Bzurę i Rawkę. Jednocześnie z tą główną ofensywą posuwały się oddziały niemieckie na prawym brzegu Wisły i dotarły w początkach grudnia do linii Wyszogród — Płońsk — Ciechanów — Przasnysz. Ofensywa rosyjska na Toruń zakończyła się więc zupełnym niepowodzeniem. A teraz przyjrzyjmy się wypadkom, jakie rozgrywały się w tym samym czasie w Galicji.

## 10. Ofensywa rosyjska na Kraków.

W Galicji, w Karpatach i na Bukowinie rosjanie prowadził energicznie ofensywę. W początku grudnia 1914 r. armja generała Radki Dimitrjewa zajęła Bochnię, Wieliczkę i zbliżyła się pod Kraków, rozpoczynając oblężenie i ostrzeliwanie twierdzy krakowskiej. Austriacy, przetrzuwszy wojska swoje w okolicy Limanowej i Nowego Sącza (na południe od Krakowa), poszli do kontrofensywy. Dnia 25 grudnia stoczono pamiętną bitwę pod Limanową, w której wzięły udział I i V bataljony legjonów polskich. Bitwa ta zdecydowała o losach Krakowa. Pobić rosjanie musieli cofnąć się poza Wisłokę. Lepiej natomiast powodziło się rosjanom w Karpatach i na Bukowinie, gdyż w połowie grudnia zajęli przełęcze karpackie i Bukowinę aż do Sużawy.

Po otrzymaniu posiłków, armje rosyjskie, które cofnęły się poza Wisłokę, przeszły znów do kontrofensywy i odrzuciły austriaków na zachodni brzeg Dunajca, poczem obydwie strony umocniły się silnie nad tą rzeką.

Tymczasem, po zwycięskiej bitwie pod Łodzią, sprzymierzeńcy podjęli w początkach grudnia ofensywę w południowej części Królestwa, wypierając, po zwycięskiej bitwie nad Pilicą i pod Noworadomskiem, rosjan na linię Noworadomsk — Miechów.

W początkach stycznia 1915 r. rosjanie zajęli całą Bukowinę, wobec czego front wschodni ciągnął się na linii: Klajpeda—Gabin — Darłiemy — Lec — Jansbork (w Prusach wschodnich) — Mława — Radzanów — Raciąż — Wyszogród — Sochaczew — Borzymów — Rawa — Inowódz — Chęciny — Nida — Dunajec — Cieżkowice — Grzybów —

Dukla — Lupków — Utrok — granica węgiersko-bukowińska.

## 11. Bitwa zimowa na Mazurach.

W miesiącu styczniu 1915 r. toczyły się przeważnie walki pozycyjne. W Królestwie wojska niemieckie nacierały nad Bzurą, gdzie zatrzymała się armja rosyjska po odwrocie z pod Łodzi. Jednocześnie przeszli Niemcy przez Rawkę i zajęli Rawę, Sochaczew, wyparli rosjan z Borzymowa, Bolimowa i za Suchę.

Przez cały styczeń toczyły się również zacięte walki w Karpatach, które w ks. Mikołaj Mikołajewicz chciał za wszelką cenę strosować. Armja austriacko-węgierska wraz z armją niemiecką generała Linsingena oraz z legionami polskimi odparła szalone ataki rosyjskie i zdobyła przełęcze. Pod koniec stycznia austriacko-węgierskie kierownictwo wojskowe podjęło ofensywę w Karpatach wschodnich i na Bukowinie. Wojska sprzymierzone zajmowały kolejno Kirlibabę, Jakobeny, Moldawę, Briazę, linię Sużawy i Seretu, Czerniowce, Kołomyje i Nadwórne.

W początkach lutego, po skoncentrowaniu przeważających sił w Prusach wschodnich, generał Hindenburg zaatakował armje rosyjską generała Sieversera, obrzążył znaczną jej część, która musiała złożyć broń, reszta zaś rozpoczęła powolny odwrot do gubernji suwalskiej. Generał Hindenburg rozpoczął pościg i zajął większą część gubernji suwalskiej, posuwając jednocześnie linię bojową nad Narew.

(D. c. n.).

## Więści z Rosji.

### Samosądy w Rosji.

„Russkoje Słowo“ z dnia 17-go lipca zamieszcza następującą korespondencję z Syzrania (gub. Symbirsk): Dnia 27-go czerwca tłum, złożony z żołnierzy i mieszkańców cywilnych zamordował dwóch braci Czerpuchinów, młynarzy miejscowych. Przed dokonaniem zabójstwa obu braci przez długi czas oprowadzano po mieście, drwiąc z nich, bijąc, kopiąc i zęgając się w najrozmaitszy sposób. Wreszcie okrwawionych i napół żywych wprowadzono za miasto, dobito na śmierć i rzucano do wąwozu.

Powodem tego zabójstwa był pożar na strychu należącego do braci Czerpuchinów młyna. Ogień zwabił tłum, który wdarł się do młyna i zaczął grabić mąkę. Jeden z braci prosił, ażeby zaprzestano pogromu i grabieży, zapewniając, że ani młynowi ani zapasom mąki nie grozi żadne niebezpieczeństwo, gdyż wnętrze młyna izolowane jest od górnej części skłębieniem z żelazo-betonu. Ktoś krzyknął, że Czerpuchinowie umyślnie podpálili młyn, aby pozabawić naród mąki. To wystarczyło, ażeby rozszadzony tłum rzucił się do dokonania samosądu.

W mieście wybuchły rozruchy. W celu przywrócenia porządku miejscowa rada robotników i żołnierzy wydała zakaz wszelkich zebrani, mitingów i manifestacji.

Ta sama gazeta otrzymała z Kijowa korespondencję o dokonanych tam samosądzie nad ujętym na gorącym uczynku złodziejem kieszonkowym. Gdy po ujęciu prowadzono go pod konwojem z 20 kirasjerów do biura okręgowego, zebrany przed gmachem tłum wyrwał winowajcę z rąk żołnierzy i wprost poszarpał na miejscu. Nawet nie ustalono osobistości ofiary samosądu.

(P. P.)

### Polacy i rewolucja.

Z prywatnego źródła donoszą nam, że w szeregu osób, odgrywających wybitniejszą rolę wśród przywódców rewolucyjnych w Kijowie, niepoślednie miejsce odgrywał polak, b. urzędnik pow. brzezińskiego, Józef Zaborowski, którego w maju ub. r. był rząd carski aresztował i uwięził. W pamiętnych dniach przewrotu państwowego, tłum, między innymi, uwolnił Zaborowskiego.

Według obiegających pogłosek, p. Z., który trudnił się w Rosji dostawami dla wojska, dorobił się wielkiego majątku, co miało być bezpośrednią przyczyną jego aresztowania.

### Nowe pieniądze.

Z powodu braku bilonu, zaostrożonego znacznie z powodu ostatnich wypadków w Petersburgu, moskiewski Bank państwa wypuścił w obieg mony państwowe 25, 50 i 100-rublowe znane pod nazwą „serji“ (serij).

Nie bacząc na to, że „serje“ przynoszą corocznie 4% zysku i przyjmowane są na równi z banknotami, do tej pory uważane są one za „niewygodne pieniądze“ (nieudobnyja). Wielu kupców i handlujących odmawia przyjmowania tych bonów, przeto wartość ich podlega ciągłym zmianom.

Z powodu dokonania wypłat „serjami“ robotnikom i pracownikom miejskim, musiano wystosować specjalną odezwę do ogółu ludności.

### Zasadzka.

W Petersburgu ostrzeliwano oddział żołnierzy, którzy wrócili z frontu. Strzelanina miała miejsce na placu Znamieńskim. Oddział ten został wprowadzony w zasadzkę przez niewiadomą broń oficera, który mianował się naczelnikiem mieszanego oddziału, por. Mazurenką. Nie budząc podejrzeń, skierował oddział, według fałszywej marszruty, na ulicę, na których przygotowano zasadzkę. Są liczne ofiary w zabitych i rannych.

### Zabici kozacy.

Rada związku kozackich wojsk, za zgodą Rady miejskiej, postanowiła urządzić manifestacyjny pogrzeb kozaków, poległych podczas ostatniej strzelaniny na ulicach Petersburga. Będą oni pogrzebani na Aleksandrowo-Nowskim cmentarzu.

Nadmienić należy, iż wśród rannych kozaków i koni wielu z nich otrzymało postrzały od kul dum-dum.

### Rozbrojenie pułku.

Rząd tymczasowy polecił rozbroić 1-szy pułk mitraljez.

Rozbrojenia dokonano na placu Dworcowym, gdzie złożono mitraljezy i karabiny. Plac wypełniły wojska rządowe, odbierające broń.

### Sąd pod sądem.

Do pism szwedzkich donoszą z Petersburga, że skład sądu kijowskiego, który zasiadał w sensacyjnej sprawie Bejlisa, oskarżonego o mord rytualny — został oddany pod sąd za cały szereg uchyleń niezgodnych z prawem.

## Warszawa.

### Kalendarzyk.

Rocznice. Dziś 11 sierpnia 1794 r. Moskale zdołali Wilno.

1809 r. Bitwa pod Almonacid w Hiszpanji, w której walczyło chlubnie 6 batalionów polskich.

1881 r. Gen. Henryk Dembiński mianowany tymczasowym wodzem naczelnym wojska polskiego.

Imieniny. Dziś Zuzanny.

Jutro Klary.

### Jeszcze w sprawie chleba.

(Opinia Urzędu star. zgr. piekarzy).

We wczorajszym numerze naszego pisma zamieściliśmy głos jednego z piekarzy w sprawie jakości chleba kartkowego, dziś w dalszym ciągu poruszamy tę sprawę w oświeleniu Urzędu starszych zgrupowania piekarzy, do których udaliśmy się specjalnie po wyjaśnienia — dlaczego chleb kartkowy bywa niedopieczony, a więc, czy istotnie jest to zła wola wypiekających, czy też winien tu gatunek mąki i t. p.

Trafiłmy właśnie na sesję Urzędu starszych, przeto uwagi poniżej przytoczone, są głosem gremium rzeczoznawców.

Oto one:

Co do pierwszego zarzutu, postawionego w formie pytania, dlaczego, choć skórka twarda, miąsz jest zupełnie wilgotny, możemy objaśnić — były słowa fachowców — że wilgoć tę powoduje przemieszka mąki jęczmiennej w większej, niż 25 proc. ilości. Mąka jęczmienna jest kleista i przy najdłuższym trzymaniu w piecu, choćby skórka była zupełnie spalona, ośrodek zachowa wilgoć. Co do oszczędności na opale, to jest broń bardzo obosieczna, ponieważ w zimnym piecu robi się w cieście zakalec, a wtedy cały wapieć na nic, i, rzecz oczywista, piekarz na tem traci, gdyż chleba z zakalcem nikt nie kupi.

Według zdania członków Urzędu starz. zgrup. piekarzy, w dobrze gorącym piecu można piec trzy razy, ponieważ chleb już po trzech kwadransach jest dobrze wypieczony.

Co do kontroli i brania w opiekę tych piekarzy, którym komisja rozdziału chleba i mąki nie wydaje jej z powodu ujawnienia nadużyć, dzieje się wprost przeciwnie.

Urząd Starszych prosi o ujawnienie nadużyć, wykrywanych u piekarzy, należących do Zgromadzenia, aby mieć możliwość odpowiedniego ukarania ich.

Od lat dwu tenże Urząd usilnie, choć dotąd bezowocnie, stara się za pomocą memorjałów, ażeby do kontroli nad wypiekiem powołani byli zawodowi specjaliści z ramienia cechu. Ostatnie memorjały w sprawie tej były złożone 16 kwietnia i 8 lipca. Przed laty dwoma komisja rozdziału mąki i chleba zamykała piekarnie majstrów cechowych, gdy jednocześnie wydawała pozwolenia na otwarcie piekarni i dostarczała mąki ludzom, nie wspólnego z piekarstwem nie mającym, jak to z poniżej przytoczonego spisu zobaczymy:

Wejdyśławskiemu, handlarzowi mąki, Młynarska 12; Niwińskiemu, rzeźnikowi (Ochota); Szynderowi, golarzowi (Grójecka); Rauowi, ślusarzowi (Mokotów), jak również i kooperatywom: Miłośnikom pracy (Litewska), Stow. cukierników (Prosta 59), Trochinowi, fabrykantowi lodów (Nowolipie 8), jako przedstawicielowi T-wa opieki nad rosjanami, pozostałymi w Warszawie.

Ostatnia piekarnia była w administracji żydowskiej pp. Graf i Sp. Piekarnie te są obecnie zamknięte.

Z początkiem r. b. zamknięto czterdzieści kilka, a 2 kwietnia sześćdziesiąt kilka piekarni warszawskich.

Masowe zamykanie piekarni, w których jakoby odkryto nieporządku, nie mogło dodatnio wpłynąć na wypiek dostatecznej ilości chleba, potrzebnego dla Warszawy.

Na jakość chleba wpływa także i pora, w której się miesza rozczyn z mąką. Ponieważ piekarze nigdy nie mogą być pewni, o której godzinie dostaną mąkę, rozczyn bywa mieszan z mąką w stanie niewystałym, co ujemnie wpływa na jakość chleba.

Cyrkularz Sekcji sprzedaży Wydziału zaopatrywania z dnia 1 czerwiec r. b. za nr. 50, polecający piekarzom używanie rzadkich sit do przesiewania mąki, również nie może wpływać dodatnio do broń chleba.

### Nowe stowarzyszenie.

Wśród grupy właścicieli domów, niezadowolonych z dotychczasowej słabej działalności Stowarzyszenia właścicieli domów (przy ul. Granicznej), powstał projekt zawiazania nowego towarzystwa. W sprawie tej odbyło się już kilka zgromadzeń przygotowawczych. Ustawa nowego stowarzyszenia, już opracowana, ma być w tych dniach złożona do legalizacji.

### Nowe odznaki szarży.

Oficerowie wojsk polskich uzyskali obecnie epolety nowego kształtu, których wzór opracowała komisja specjalna, mająca na widoku zespolenie przekazań tradycji z wymaganiami nowoczesnymi. Epolety są zręczne w formie i wiele gustowne. Gwiazdkowe różniczniki szarż zastawiono bez zmiany, zarówno na epoletach, jak i kołnierzach, na których zachowano dla legionistów „wężyki“.

### Dla wdów i sierot po legionistach.

Jutro odbędzie się sprzedaż uliczna „znaczk“ na dochód wdów i sierot po legionistach. Ufać należy, że warszawianie spełnią obowiązek, hojnie obdarzając kwestarkę.

### Kto ma wspierać biednych żydów.

Z powodu wzmianki w pismach żargonowych, że wiceprezes gminy żyd. w Warszawie, p. Natanson wysłał depeszę do radnego Farbsteina, bawiącego w Szwajcarii, ażeby się starał o pomoc dla żydów i że radny F. odpowiedział, iż już zwrócił się o to do żydów w Ameryce, Rosji i t. d. — wczorajszy „J. Wort“ wystosował list otwarty do p. Natansona, zapytując między innymi:

„Czy istotnie nasi bracia w Ameryce są obowiązani nas utrzymywać za swe pieniądze, gdy większość naszych bogaczy warszawskich prawie jeszcze nie okazało pomocy.

„Pański ojciec, b. p. dr. L. Natanson, gdy mu raz przysłał pieniądze z Francji dla żydów, odesłał je, mówiąc z dumą: „Dopóki się znajduję choć jeden bogaty „izraelita“ w Polsce, dopóty nie potrzebujemy cudzego wsparcia!“

„List“ oblicza dalej, że w Warszawie jest co najmniej 60 żydów, mających w majątku po 500,000 rb. Większość ich zajada kosztowne obiady, pije najdroższe wina. A gdyby im zabrano choć dziesięcinę majątku, toby już było 3 miljonów rb. Dalej w Warszawie jest jeszcze 1,500 żydów zarabiających po 10,000 rb. rocznie, i oni powinni dać z tego 10%. Pozatem „list“ radzi zabrać się do „paskarzy“.

### Na szkołę podmiejską.

Na ważną placówkę oświatową, szkołę podmiejską 4-klasową koła P. M. S. w Aninie pod Wawrem, odbędzie się jutro zabawa z loterią fantową, censem dziecięcym i licznymi atrakcjami.

### Szkoła pomologiczna.

W r. b. kurs pierwszy szkoły pomologicznej nie będzie otwarty, z powodu zgłoszenia się bardzo małej liczby kandydatów. A przecież nie mamy nadmiernej liczby ogrodników. Rzecz dziwna, iż młodzież nie garnie się do tak miłej i szlachetnej pracy?

### Kurs rubla.

Kurs rubla na czarnej giełdzie w Warszawie od kilku dni spada, albowiem już nawet włościanie nie chcą brać waluty rosyjskiej, i cenią ją nawet poniżej kursu urzędowego.

### Moralność na ulicy.

Na ulicy Wielkiej (róg Hożej) dziewczynka siedziała przy koszyku z owocami.

— Odejdź z tym kijkiem! — wołała co chwila do chłopaka, sprzedającego gazety.

— Odejdę, kiedy zechcę!... „Gazeta Narodowa!“

Świeże wiadomości z Poznania.

— Odejdź!...

Podszedł drugi chłopak:

— Albo on tak łatwo odejdzie!

— Odejdę, gdy złowię gruszkę. Mój kij to ma taki magnes, że kiedy jego końcem ostrym jabłko dotknę, to je zaraz zjem.

— Ile to on wczoraj w ten sposób jabłek i ogórków złowił — mówił drugi. Co kij do koszyka wtrymiał, to jabłko albo ogórek pod marynarkę wsunął.

— A czy ty wiesz, jak się to nazywa? — pytam.

— Dawniej nazywali to kradzież, a teraz inaczej. Ale co robić? Wyszedłem z domu głodny, wrócić, to może znowu nie dadzą obiadu, jak wczoraj, więc wymeldowuję z koszyka co mogę. Jedni jedzą ciastka a drudzy mają być głodni...

— Ale kradź to niepięknie. Przecież to biedna dziewczynka, ona za te jabłka zapłaciła, aby na obiad zarobić.

— A komisarz zabrał mi wczoraj 15 kurjerów i podarł.

— Dlaczego?

— Bom krzychał.

— I on źle zrobił. Krzyczeń nie wolno, ale komisarz milicji nie ma prawa niszczyć twoich pism, boś ty za nie zapłacił, także aby zarobić.

— Albo on się o to pyta... „Gazeta Narodowa“ z Poznania.

Po chwili powstał krzyk na drugim rogu. Chłopak kijkiem wymeldował gruszkę z koszyka.

### Mleko z wodą.

Od tygodnia coraz trudniej w Warszawie o dobre mleko. Dowóz się zmniejszył, ponieważ włościanie zajęci są żniwami. Ilość mleka dowożonego sklepikarce powiększają przez dolewanie wody. Doszło do tego, że często sprzedają garnuski mleka zsiadłego bez śmietany. Jej brak na wierzchu tomacza kłamiwicie zbyt szybkim zsiadnięciem, skutkiem czego jakoby śmietana wypłynęła nie zdążyła. Mleko rozwodnione sprzedają nawet dwory wiejskie.

### Zwiększenie racji mąki.

„Deutsche Warsch.“ Ztg. donosi, że od 20 b. m. mieszkańcy Warszawy otrzymają większe racje chleba. Dotychczasowe 100 gramów dziennie podwyższone będzie do 130 gramów. Karty chlebowe zawierające dotychczas odcińki na 4 1/2 funty chleba na okres dwutygodniowy zawierać będą 6 funtów. Obecnie więc ilość dzienna chleba wynosić będzie 175 gramów.

### Brak lekarzy na prowincji.

Towarzystwo lekarskie ogłasza, że na prowincji daje odczuwać się brak lekarzy. 229 lekarzy przeniosło się do większych miast, tak że obecnie przypada jeden lekarz na 40,000

mieszkańców. Aby brakowi temu zaradzić władze okupacyjne postanowiły wszystkich prowincjonalnych lekarzy zamieszkałych w Warszawie skierować na prowincję, jak również uwolnić 50 polskich lekarzy z obozu jeńców. W towarzystwie leżą listy miejscowości, które wcale nie mają lekarza, które zainteresowani mogą przeglądać.

### Kradzieże tramwajowe.

Wznowienie ruchu tramwajowego zwiększyło znowu kradzieże kieszonkowe. Na przystankach gromadzą się tłumy publiczności, między którymi swobodnie operują złodzieje okradając wysiadających i wsiadających pasażerów.

### Kasowanie werand.

Przed restauracją „Empire“ na Krakowskim Przedmieściu 7, urządzano na lato werandę na pół szklaną, o wyglądzie estetycznym. W r. z. magistrat pobrał opłatę od tej werandy rb. 560. W r. b. z powodu odnawiania lokalu, restauracja była zamknięta, i otwarto ją dopiero od 1 sierpnia, z werandy więc można korzystać najdłużej 2 miesiące, to jest do października, wszelako nałożono opłatę w sumie około 2500 mrk. Wobec tego werandę rozebrano i nie nie zapłacono. Podobnie postąpili inni restauratorzy i cukiernicy, którzy nie ustawiali na lato bieżące werand z powodu wysokich opłat.

Zamach samobójczy. W domu nr. 12 przy ul. Gesiej zażył sublimatu w celu samobójczym kupiec Jozek Grünblat, lat 53. Pomocy udzielił lekarz pogotowia.

## Teatr i widowiska.

### Teatr Praski.

Dziś na benefis artysty sceny Praskiej p. Władysława Jamińskiego operetka w 2-ach aktach „Zwariowane podwórko“ W. Jastrzębca - Zaleskiego i St. Mara, z muzyką Kurpińskiego, i jednoaktowa krotchwilka „Siostra Kacperka“.

## Z sądów.

### „Martwe dusze“.

Jak wiadomo, dla „żywych“ ludzi niema obecnie zbyt wiele chleba, natomiast z dnia na dzień niemal na listach, podawanych przez niektórych rządów domów, wykazywane są „martwe“ dusze, lokatory nieistniejących, za których, z krzywdą dla ogółu, spożywają, względnie sprzedają kartki chlebowe rządy domów.

Świeżo do sądu pokoju 10 okręgu przekazana została przez wydział zaopatrywania miasta sprawa przeciwko Marcelemu Milanowskiemu, rządy kilkunastu domów przy ul. Piwnej, Św. Jerskiej, Słopej i Krakowsk. Przedmieściu.

Według rezultatów rewizji M. „powołał do życia“ w różnych okresach 2456 lokatorów nieistniejących i „otrzymał dla nich“ karty żywnościowe.

„Hurtowa“ ta sprawa znajdzie się wkrótce na wokandy sądowej.

### Nekrologia.

) Katarzyna z Hintzów Dąbrowska, lat 72, zmarła 8 b. m. Nabożeństwo żałobne w sobotę 11 b. m., o godz. 10 zrana w kościele W.W. Świętych, eksportacja z domu (Chmielna 106) na Powązki, o godz. 5 po południu.

Henryk Luis-Bukowski, art. dramatyczny, lat 22, zmarł 25 ub. m. Nabożeństwo żałobne w sobotę 11 b. m., w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godz. 10 rano.

Walerja Karolina Kwiatkowska, lat 59, zmarła 8 b. m. Nabożeństwo żałobne jutro o godz. 9 1/2 rano, w kościele św. Barbary, eksportacja zwłok o godz. 4 po południu.

Z Lechowskich Józefa Kozakiewicz, lat 62, zmarła 7 b. m. Nabożeństwo żałobne dziś, o godz. 10 rano w kościele Zbawiciela. Eksportacja zwłok ze szpitala św. Stanisława na Woli, jutro o godz. 10-jej rano.

Bronisław Sobieszek, obywatel przedmieścia Pragi, przemysłowiec, lat 52, zmarł 9 b. m. Nabożeństwo żałobne jutro o godz. 10 zrana, w kościele św. Jana, eksportacja zwłok o godz. 5 po poł.

Ze Stryblów Anna Flora Nieka, lat 64, zmarła 8 b. m. Eksportacja zwłok z kaplicy Halpertów na cmentarz ewangelicko-augsburski, dziś o godz. 4 po południu.

Stefan Zakrzewski, uczeń klasy VII szkoły W-go Sadowskiego, lat 20, zmarł 7 b. m. Nabożeństwo żałobne dziś, o godz. 10 1/2 rano w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, poczem wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

Karolina z Kameckich Kotwicka, wdowa, lat 57, zmarła 9 b. m. Nabożeństwo żałobne dziś, o godz. 10 1/2 rano w kościele dolnym św. Krzyża, poczem eksportacja zwłok na Powązki.

Antoni Jabłoński, drogiarz, współprac. firmy „Wł. Różycki“, lat 53, zmarł 7 b. m. Nabożeństwo żałobne dziś, o godz. 9 rano w kościele św. Barbary, eksportacja zwłok o godz. 5 po południu.

„Gazety urzędowej“ nr. 136 zawiera treść następującą:

Obwieszczenie Prezydenta Policji z d. 1 sierpnia 1917 r. dot. zabezpieczenia dostarczania gazu i elektryczności.

Obwieszczenie Prezydenta Policji z d. 1 sierpnia 1917 r. dot. drobnej i ulicznej sprzedaży papierosów monopolowych.

Obwieszczenie Prezydenta Policji z d. 3 sierpnia 1917 r. dot. podatku hipotecznego.

Wykaz zaginionych paszportów.

# ŁÓDŹ.

## Zebranie delegatów Rady okr.

Wezorem w domu Siemens przy ul. Piotrkowskiej odbyło się posiedzenie delegatów Rad Opiekuńczych. Przewodniczył prezes Rady M. O. p. A. Stamirowski.

Inż. Bilewicz z Tomaszowa zdawał sprawę z działalności tamtejszej Rady Opiekuńczych. Przedstawił on obecnym całe ciężkie położenie tamtejszej biednej ludności polskiej, dla której M. R. O. wprost wywalczać musi środki pieniężne i zapasy aprowizacyjne. W Tomaszowie wszystkie kuchnie ludowe zostały ostatnio zamknięte.

Także samo pozamykanie tanich kuchni obecni skonstatowali w całym szeregu okolicznych miejscowości, mianowicie: w Chojnach, Brusie, Pabjanicach, Konstantynowie, Aleksandrowie, Zgierz i innych.

Prezes p. Stamirowski przeczytał zebraniem odczyt Główniej Rady Opiekuńczych, ilustrującą obecne położenie ratownicze dla naszej biednej ludności. Następnie podał do wiadomości obecnych otrzymane dotychczas informacje w kwestji porządku aprowizacji kraju.

Przewodniczący p. Stamirowski poinformował w dalszym ciągu obecnych o tych zarządzeniach władz okupacyjnych, jakie wydane zostały w celu zapewnienia aprowizacji miast. Co do wczesnych ziemniaków, to dostawę takowych wziął na siebie syndykat warszawski. Ziemniaki mają być sprzedawane po cenie 10 marek za centnar, czyli 20 marek za korzec.

Następnie wyjaśnił porządek korzystania z ziemniaków młodych w powiatach, należących do tutejszego okręgu administracyjnego, wyraził zdziwienie, iż kuchnie tanie dotychczas nie korzystają ze sposobności użytkowania tego produktu dla swych pensjonarzy. Urodzaj ziemniaków w roku obecnym jest tak pomyślny, iż można liczyć do 100 — 120 korcy zbioru z morgi.

Szereg obecnych zwracał uwagę, iż w większości wypadków cena ziemniaków potraja się wobec drożyzny sprzężaju i oddalenia miejsc plantacji.

Następnie hr. Bniński zapoznał zebranych z porządkiem obliczenia tego-rocznych sprzętów płodów rolnych. W tym roku utworzono komisje miejscowe, złożone z miejscowych rolników, którzy prawdopodobnie najkorzystniej i najsumienniejszemu zdolają przeprowadzić określenie dawek zboża, jakie rolnicy obowiązani będą dostarczyć z morga na wyżywienie ludności danych okręgów.

W roku zeszłym powiaty łaski, brzezińskiego i łódzki dostarczyły 160.000 centnar. zboża do centrali zbożowych. Prawdopodobnym jest, iż w roku bieżącym zostanie uzyskana ta sama ilość zboża. O ile zaś zboża okaże się więcej, o tyle można będzie zwiększyć za kartą dawkę chleba na osobę.

Przewodniczący p. Stamirowski prosił zebranych, aby M. R. O. jaknajspieszniej dostarczyły danych o tych ilościach zbóż i zapasów legumin, jakie na rok obecny będą dla instytucji ratowniczych potrzebne. Rada zaś okręgowa bierze na siebie obowiązek czynienia starań u władz, o zwolnienie takich zapasów od rekwizycji i o możliwość nabywania z wolnej ręki.

W dalszym ciągu przewodniczący p. Stamirowski przedstawił zebranim wielce ważną dla ludności kwestję materiałów na odzież.

Pan Horodyński zaznaczył, iż jako jedyny ratunek pozostaje nam tylko ta ilość wełny, jaką produkują rolnicy z krajowych owiec. Z wełny tej na krosnackich wieszniaczach wyrobione materiały, wełniankami zwane, służą na przydziewek ludności. Drugim materiałem dla przydziewek jest len krajowy, niechętnie obecnie hodowany.

W końcu zebrani przeszli do omówienia ważnej dla Łodzi wogóle, a dla R. O. w szczególności, kwestji opału.

Inżynier Gerlicz przedstawił całą ważność dostaw opału dla miasta i dla kolejek dojazdowych. Wedle posiadanych danych, węgiel dla elektrowni miejskiej i kolejek podjazdowych starczy na trzy tygodnie.

Inżynier Bilewicz zwrócił uwagę na obecną orgję w handlu lasami, organizowaną przez paskarzy leśnych, którzy tworzą trusty i wszelkie ilości lasów skupują dla spekulacji. Radził tedy, aby R. O. M. podejmowały wszelkie możliwe środki w celu zdobywania z lasów rządowych materiałów opałowych bez pośrednictwa paskarzy.

W lasach wilanowskich będą znaczne zapasy węgla drzewnego, pochodzącego z suchej destylacji drzewa. Węgiel

ten należałoby w możliwych ilościach dla Rad Opiekuńczych zdobywać.

W dalszym ciągu referowano sprawę zaopatrzenia w odzież wychowalców Komitetu „Wies dla dzieci“.

W kwestji tej przemawiał prezes Stamirowski, oraz rejentowa Grabowska, która prosiła delegatów, aby sprawę przydziewek traktowali niezwykle serjo i o potrzebach swych zawczasu zawiadamiali Radę O. O. oraz Komitet „Wies dla dzieci“.

W końcu przewodniczący, p. Stamirowski zdał krótkie sprawozdanie z działalności Komitetu pomocy dla pogorzalców Rzgowa.

Inżynier Gerlicz referował sprawę funduszy sejmikowych.

Wobec tego, iż lwia część funduszy przeznaczono do dyspozycji magistratów miast i miasteczek inżynier Gerlicz radził, aby Rady O. zwracały się do miejscowych magistratów z żądaniem asygnowania z tych funduszy zapomóg dla instytucji ratowniczych.

## Zapoczątkowanie ogrodu botanicznego.

Jeżeli szkolnictwo ma istotnie odpowiedzieć wielkim nadziejom, jakie w niem pokładamy; jeżeli ma ukrzepić nasze życie we wszelkich jego dziedzinach, to musi być dostosowane do tegoczesnych wymagań życia.

Dla doprowadzenia szkolnictwa do stanu, w którym to wielkie zadanie spełnić będzie mogło, trzeba zgodnego współdziałania pedagogii zawodowej i społeczeństwa.

Podniesienie sprawy wychowania do tego szczebla rozwoju, jaki osiągnięto w krajach o spotegowanej cywilizacji, będzie się mogło spełnić tylko wtedy, jeśli do pomocy zawodowej pedagogii doda ogół te dobroczynne warunki i wskazania postępowych wychowawczych, jakich dzisiejsze reformy wymagają.

W myśl tego, starszy ogrodnik miejski, p. Ciszkiwicz, zaprojektował bardzo szczęśliwą myśl urządzenia w Łodzi ogrodu, zbliżonego swym urządzeniem do ogrodów botanicznych, aby tym sposobem choć częściowo dać młodzieży szkół łódzkich możność studiowania botaniki polglądowo.

Wiadomo bowiem, iż większość mieszkańców miast nie odróżnia dębu od liny, sosny od świerku i t. p., dlatego też ogród projektowany ma ten cel, aby przechadzając mieli możność zapoznawania się z roślinnością wogóle a florą krajową — w szczególności.

Projekt ogrodu jest już przez p. Ciszkiwicza opracowany i gotowy. W tych dniach mieliśmy sposobność oglądania tej pracy.

Ogród projektowany jest w miejscowości „Źródła“, a szczegóły podajemy poniżej.

Wzdłuż drogi głównej posadzone będą drzewa, krzewy i podkrzewy, wszystkie etykietowane i rozmieszczone w rodzinami, a to dlatego, aby przechadzający się mieli możność rozpoznawania ich. Środkowa część obsadzona będzie pejsażowo i tylko niektóre okazy będą etykietowane.

Budynek w środku ogrodu (obecnie tania kuchnia Stowarz. techników), po odpowiednich przeróbkach i upiększeniu fasady, jest projektowany na muzeum botaniczne dla zielników, okazów pożytecznych i szkodliwych owadów, przekrojów drzew i t. p. Naprzeciw tego budynku jest projektowany specjalny oddział botaniczny na kwatery, z następującym podziałem: 1) biologia roślin, 2) zboża i trawy, 3) pastewne i warzywa, 4) rośliny farbiarskie i lekarskie, wreszcie 5) systematyka roślin.

Tym sposobem młodzież szkolna miałaby możność zapoznawania się z roślinami pożytecznymi i z klasyfikacją roślin. W środku tego oddziału będzie umieszczony basen z wodą ciepłą dla roślin wodnych egzotycznych (Nymphaea itp.), w trzech wnękach zaś staną posagi: Rolnictwa, Przemysłu i Medycyny.

Od strony wschodnio-południowej, na pagórku 7 mtr. wysokim, będzie zbudowana skała z roślinami skalnymi krajowymi, a ze skały spadać będzie wodospad do małego stawku, który następnie, przecinając pod mostem główną drogę obwodową, wpadnie do drugiego stawku, położonego nieco niżej, stąd zaś woda wpadnie do trzeciego stawu, dużego. W pierwszym stawie będą rozmieszczone rośliny, znoszące silny prąd wody; w drugim stawie będą rośliny, wymagające większego spokoju, w wielkim stawie — rośliny wód stojących. Trawnik, okalający duży staw, zawierać będzie rośliny łąkowe, oraz drzewa i krzewy rosnące na mokradłach.

Góra, skąd bierze początek wodospad, otoczona skałami, będzie obsadzona drzewami i krzewami iglastymi i liściastymi, jak to często spotyka się w naszym kraju. Skały zbudowane będą z wapienia, na podobieństwo rodzimych skał w Złotym Potoku i okolicach Częstochowy.

Oto w krótkich zarysach projektowany dział naukowy. A teraz biorąc pod uwagę potrzeby fizycznego rozwoju młodzieży, projektodawca uważa za właściwe w parku, który młodzież z konieczności będzie musiała odwiedzać dla nauki, umieścić place do rozmaitych gier, a więc w stronie południowej widzimy na planie obrzymie boisko (6,6 0 mtr. powierzchni), a od strony zachodniej — trzy place tenisowe, wzdłuż

zaś parkanu fabryki Tow. Schelblera — dwie kręgielnie. Dla małych dzieci są dwa place: jeden jest w stronie wschodniej w kształcie koła, drugi w narożu południowo-zachodnim — w półkolu. Wszystkie place posiadają schroniska na wypadek deszczu, a boisko — trybuny dla publiczności.

Park będzie posiadał budynek dla jadłodajni z dużym placem ocienionym lipami dla umieszczenia stolików; będą również budki do sprzedaży wody sodowej, a istniejąca obecnie estrada orkiestrowa zostanie otoczona kwietni, kami i posagami: muzyki, literatury, sztuki itp.

Dom Towarzystwa strzeleckiego, wychodzący na projektowany skwer (obecnie zagonki), pozostaje po dawnemu i do niego będzie przydzielony plac na stoliki, a wszystko oddzielone od ogrodu parkanem drucianym.

Inne drobne urządzenia pomijamy. Park posiada około 20 morgów przestrzeni. Przeróbki i niwelacje, ze względu na nierówny teren, obliczono w kosztorysie na 175.000 mk., czyli niecałe 8.000 mk. na morg, wraz z materiałem roślinnym. Roboty wodociągowe planem objęte nie zostały, lecz nie jest niemożliwością, że przy robotach ziemnych, mogą z powrotem wytrysnąć uśpione obecnie źródła artestyckie, które ułatwiłyby urządzenie wodociągu dla polewania i zasilania stawów.

Jak widzimy, zamierzenie p. Ciszkiwicza jest niezwykle piękne i z wielkim pożytkiem dla przyszłej Wielkiej Łodzi pomyślane. Życzyć też należy, aby piękny ten projekt jaknajprędzej wcielony został w czyn, tymbardziej, iż niepotrzeba na to żadnych milionów ani kroci, a zaledwie niecała suma dwóchkroć stotysięcy marek dokonać tego będzie można i to pieniędzmi, które pozostają w kraju, w rekach biedaków, którzy przy robotach znajdują chleba kawałek.

Zwracamy na to uwagę Wysokiej Rady Miejskiej...

## Kronika łódzka.

### Z wydziału szkolnego.

(o) Wydział szkolny przy magistracie rozesłał do nauczycieli początkowych szkół miejskich żądanie, aby w przeciągu dni 14-tu złożyli w biurze wydziału dokładne życiorysy swe, wraz z odpisami świadectw. W odpowiedziach winny być ściśle wymienione daty rozpoczęcia pracy nauczycielskiej, oraz daty wszelkich zmian i tranzlokacji. Do tego powinny być załączone poświadczane kopje nominacji. Dane powyższe potrzebne są wydziałowi szkolnemu do obliczenia etatów nauczycielskich.

### Komisja zakupów szkolnych.

(o) Komisja zakupów przy delegacji szkolnej magistratu postanowiła rozdać z początkiem roku szkolnego zeszyty zwykłe i rysunkowe w przyjętej normie, t. j. po 5 tuzinów zeszytów zwykłych i 7 zeszytów rysunkowych na każdą klasę na przeciąg półroczny. Potrzebna ilość zeszytów (około 300 tuzinów) znajduje się w składnicy. Główniki wydane zostaną w normie kwartalnej, stosownie do posiadanej w składnicy niewielkiej zapasu, mianowicie po 2 tuziny na szkołę. W celu zaspokojenia całorocznego zapotrzebowania na zeszyty należy zamówić jeszcze 3420 tuzinów. Rozdawnictwo w składnicy postanowiono rozpocząć od 1 września. Składnica czynna będzie w poniedziałki, wtorki i piątki od godziny 3-iej do 5-iej po południu.

### Z kasy pożyczkowej.

Na onegdajszym posiedzeniu kasy pożyczkowej przy delegacji nies. pom. biedn. zatwierdzono 71 prolongat na pożyczki w sumie 2888 mk. oraz postanowiono wydać i 4 nowe pożyczki na sumę 300 mk. Odrzucono jedno prośbę o pożyczkę i pięć o prolongaty. Następna wypłata odbędzie się 14-go sierpnia.

### Z tanich kuchni.

(o) W tanich kuchniach, znajdujących się pod egidą komitetu tanich kuchni, liczba wydawanych obiadów w ostatnich paru miesiącach znacznie spadła. W dniu 1 kwietnia r. b. wydawano w nich 87490 obiadów, obecnie zaś zapotrzebowanie nie przenosi 60.000.

### 2.167.883 tanich i bezpłatnych obiadów.

Zarząd tanich i bezpłatnych kuchni robotniczych przy związkach zawodowych obecnie opracował sprawozdanie z działalności 14 kuchni, znajdujących się pod jego zarządem. Sprawozdanie obejmuje okres od 1 stycznia do 31 czerwca r. b. Wynika z niego, że w czasie tym wydano obiadów płatnych dla dorosłych 1.816.428, bezpłatnych — 185.828, dla młodzieży szkolnej wydano obiadów płatnych — 3.636, a bezpłatnych 161.991, razem wydano obiadów 2.167.883.

Z wydanych obiadów przypada na styczeń 475.026, na luty — 418.673, na marzec — 499.998, na kwiecień — 306.253, na

maj — 229.450 i czerwiec — 238.483. Chleba do obiadów wydano 528.900 funtów.

Rozchód ogólny na utrzymanie kuchni, na produkty, chleb i t. p. wyniósł mrk. 344.779.

Na pokrycie powyższej sumy wpłynęło od komitetu tanich kuchni przy magistracie — 177.146 mk. Od miejscowej Rady opiekuńczych 23.983 mk., za sprzedane obiady 119.731 mk. i z różnych innych źródeł 8.102 mk. Razem więc dochód wyniósł 323.962 mk. Po obliczeniu wpływów deficyt tanich kuchni robotniczych za pierwsze półrocze 1917 r. wynosi 20.817.

### Ze związku katolickich kobiet pracujących.

Zorganizowane, przez związek katolickich kobiet pracujących, kursy dla dorosłych rozwijają się bardzo pomyślnie. Dotychczas, w przeciągu sierpnia, zapisało się przeszło 50 nowych kandydatek, które jednocześnie zapisały się jako członkinie związku. Wykłady prowadzone w kompletach (kurs niższy i wyższy) nie mieszczą się już w przygotowanym lokalu (Piotrkowska 104a) i zarząd krząta się o nowe zdobycia obszerniejszego pomieszczenia. Wykłady języka polskiego i literatury na kursie wyższym objęła pani Wojeichowska.

### 50-lecie śmierci Ira Aldridge.

W dniu 7 sierpnia minęło lat pięćdziesiąt od dnia śmierci znakomitego aktora angielskiego murzyna Ira Aldridge, który w drodze powrotnej z Rosji, zmarł na zapalenie płuc w Łodzi w dniu 12-ym sierpnia 1867 roku. Ira Aldridge był pierwotnie służącym wielkiego artysty angielskiego Edm. Keana, potem zaś sam zdobył sławę światową, jako aktor, którego rolę popisawa, wykonywana z nadzwyczajnym sukcesem, była postać Otella. — Ira Aldridge spoczywa w Łodzi na starym cmentarzu ewangelickim, gdzie też w dn. jutrzejszym o godz. 12 w poł. odbędzie się nabożeństwo żałobne, podczas którego pienia religijne wykona kwartet podwójny pod kierunkiem p. Oskara Straucha, zaś przemówienie wygłosi p. Henryk Cyerman.

### Strejk kominiarzy.

Wobec tego, że zarząd straży ogniowej ochotniczej nie zgodził się na żądania kominiarzy w sprawie podwyższenia im zarobków i polepszenia warunków pracy, w dniu onegdajszym kominiarze porzucili pracę, składając jednocześnie zarządowi straży ogniowej swe mundury i narzędzia pracy. Ogółem strajkuje około 30 kominiarzy.

### Benefis dyrektora B. Szulca.

We wtorek, 14 sierpnia, w parku helenowskim odbędzie się koncert benefisowy dyrektora Bronisława Szulca. Program koncertu, między innymi, zapowiada „Symfonję patetyczną“ — Czajkowskiego i Karłowicza, „Powracające fale“. W koncercie weźmie udział warszawski śpiewak operowy Hubert (baryton), oraz wystąpi, jako soliści, Nudelman, wiolonczela, i Chwat, skrzypce. Zastęgi, jakie dyrektor Szulc położył nad rozwojem Ł. O. S., oraz trudy jego nad doskonałaniem tej placówki artystycznej w mieście naszym, każą przypuszczać, iż w dzień benefisu park w Helenowie zgromadzi wszystkich melomanów łódzkich.

### Występy „Czarnego Kota“.

Dziś w teatrzyku „Casino“ rozpoczynają się występy „Czarnego Kota“. W zespole tym biorą obecnie udział pp. Adler, Bukojemska, St. Claire, Gierasiński, Benedykt Hertz, Jezierska, Madziarówna, Rotold, Truszkowska i Tom. Program zapowiada szereg atrakcyjnych numerów, z których wiele wogóle poraz pierwszy produkowanych będzie na scenie. Początek przedstawień o godz. 6 i 8 wiecz.

### Zabawa na ochronkę.

Jutro w parku Stefańskiego odbędzie się zabawa, z której dochód przeznaczony jest na ochronkę w Rudzie Pabjanickiej, pozostającą pod opieką tamtejszego kółka jeźdźców ziemianek. Program zabawy jest bardzo urozmaicony. Ze względu na cel, godny ze wszech miar poparcia, należy przypuszczać, iż publiczność jaknajliczniej popieszy na zabawę tę. Kółko ziemianek w Rudzie Pabjanickiej, pomagając stu blisko dzieciom i starszkom, krząta się bardzo gorliwie koło niesienia pomocy biedocie. Obowiązkiem zatem wszystkich jest poparcie szlachetnej tej pracy.

### Fabrykanci-paserzy.

Przed kilku dniami przy ul. Ogińskiej 8 do składu towarów Mozesaj Lubińskiego zakradli się złodzieje i wynieśli stamtąd towarów, wartości przeszło 6.090 mrk. Zawiadomiony o kradzieży wydział policji kryminalnej podjął poszukiwania, w celu wykrycia złoczyńców, co dało też pomyślny wynik. Wykryci złodzieje znaleźli, że towar skradziony sprzedali fabrykantom miejscowym Grossmanowi i Kliegerowi, biorąc od nich po 5 mk. za arszen.

Odebrany łup zwrócono właścicielowi, zaś fabrykantów-paserów osadzono pod kluczem.

### Pogoń za złodziejami.

Onegdajszej nocy przy ulicy Pasaż Szulca, stojący na posterunku policjant spostrzegł kilka osób, noszących jakieś worki. Wobec tego, że wydał im się podejrzani, zawezwał ich, by się zatrzymali. Nieznajomi jednak, czując groźbę niebezpieczeństwa, rzucili się do ucieczki.

przez pobliski plac, zasadzony kartoflami. Podczas ucieczki porzucili jednak dwa worki, w których znajdowała się wełna i pas transmisyjny.

### Przejechania tramwajem

Onegdaj o godz. 8 wiecz. przy ul. Głównej Nr. 62, podczas wskakiwania do tramwaju wpadł pod koła wagonu 32-letni handlarz Fajwiz Górcze, zamieszkały przy ulicy Szkolnej Nr. 17. Koła obcięły mu nogę; poza tem Górcze uległ poranieniu całego ciała. Pierwszej pomocy poszkodowanemu udzielił lekarz Pogotowia, który w stanie ciężkim odwiózł go do lecznicy „Unitas“.

Podobny wypadek miał również miejsce wczoraj o godz. 3-iej po południu przy Placu Koscielnym. Tutaj uległ poranieniu 7-letni syn robotnika Erwina Libera.

### Poród na ulicy.

Wczoraj o godzinie 2-iej po południu 88-letnia Estera Goldsztein dostała bólów porodowych na ul. Nowomiejskiej przed domem nr. 28. Położnicę przechodnie zabrali do bramy, gdzie szczęśliwie urodziła syna. Po udzieleniu jej pomocy przez lekarza Pogotowia ratunkowego, wraz z noworodkiem odwieziona została do przytułku chrześcijańskiego Tow. dobroczynności przy ul. Franciszkańskiej 62.

## PABJANICE.

### Kronika pabjanicka.

**Rada Miejska.** Następne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w środę o godzinie 4-iej po południu w sali magistratu.

**Posiedzenie magistratu.** Posiedzenia magistratu odbywać się będą stale w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia.

**Delegacja finansowa.** Na ostatnim posiedzeniu delegacji finansowej opracowano szczegółowy projekt załączenia pożyczki w sumie 400 tysięcy marek i rozłożenia podatku bezpośredniego w sumie sto tysięcy marek. Projekt ten będzie przedstawiony na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej.

**I Koło P. M. S.** Lokal I Koła P. M. S. mieści się obecnie przy ulicy Świętojańskiej 19 i składa się z 4-ch pokojów i salki, mogącej pomieścić do 230 osób. I Koło P. M. S. liczy w chwili obecnej 500 członków, z tych zaledwie kilkunastu zalega w opłacie składek członkowskich. Biblioteka Koła zawiera 600 dzieł treści pouczającej i rozrywkowej. Zarząd I Koła P. M. S. w roku szkolnym 1917 i 18 postanowił uruchomić 2-klasową szkołę dla dzieci. Z tego też powodu zarząd zwrócił się do Rady Miejskiej z podaniem o przyznanie mu zasiłku w kwocie 3,900 mk.

**Kąpiel i dezynfekcja.** W ubiegłym tygodniu poddano przymusowej kąpieli i dezynfekcji 145 osób cywilnych, 36 żebraków zabranych z ulicy, za niechlujstwo, oraz wszystkich więźniów, poza tem poddano 26 mieszkań dezynfekcji. Z kąpieli firmy „Krusche—Ender“ korzystało 488 osób, z kąpieli żydowskiej („mykwa“) 450 osób.

**Ruch w szpitalach.** Dni szpitalnych było w ubiegłym miesiącu w szpitalu miejskim 816, w szpitalu Tow. akc. R. Kindlera 1535 i w szpitalu wenerycznym 966.

**Nowa szosa.** Za kilka dni oddana zostanie do użytku publicznego szosa z Pabjanic do Rydzyn, która będzie wkrótce ukończona.

## Z okolicy.

### Aleksandrów.

Idąc z duchem czasu, i Aleksandrów rozwija się znacznie pod względem oświatowo-kulturalnym. Istniejące tu od niedawna Koło P. M. S. wykazuje już działalność swą, a jest nadzieja, że po wakacjach rozwinię ją jeszcze bardziej. Trwa tu ciągle jeszcze zamiar założenia szkoły, którą z czasem możnaby było przeistoczyć na progimnazjum. Jakkolwiek czasy obecne, ze względu na zły stan materialny mieszkańców, utrudniają szybkie zrealizowanie tego projektu, jednakże nie przestaje być on aktualnym, ponieważ Aleksandrów jest co do ilości szkół zaniedbanym. Dość powiedzieć, że mamy tu i szkoły, jednakże podczas całego trwania wojny niezdolano otworzyć w nich trzeciego oddziału. Mieszkańcy Aleksandrowa zwrócili się do inspektora szkolnego w Łodzi ażeby poparł sprawę tę, która z niewiadomych przyczyn, zaniechana została nasza komisja szkolna.

J. P.

## Ostatnie wiadomości.

### Komunikat niemiecki.

(wieczorny).

Berlin. (Urządowo). Wielka Kwatera Główna donosi 10 sierpnia wieczorem:

Rozwijające się dzisiaj rano we Flandrii, pomiędzy drogą Ypres—Roulers a Hollebeeke, silne ataki Anglików rozchwiałały się.

W dolinie Casinu oraz Oitezu, nad zachodnią Mołdawą — pomyślne natarcia wojsk naszych.

### Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urządowo donoszą dnia 10 sierpnia:

#### Wschodni teren walk:

W grupie wojsk generała marszałka polnego v. Mackensena:

Na północ od Foesani wojska sprzymierzone po zaciętych zapasach, odparując ponowne ciężkie natarcia rosyjsko-rumuńskie, dotarły do nieprzyjacielskiego brzegu Snsity.

Front wojsk gen.-pułkownika arc. Józefa:

Po obu stronach doliny Oitezu armie austriacko-węgierskie i niemieckie generała-pułkownika v. Rohra uderzyły przedwczoraj na silnie oszańcowane stanowiska nieprzyjacielskie. Podczas ataku odparliśmy wczoraj nieprzyjaciela ze wzgórz na południe od wymienionej miejscowości. Prócz ciężkich krwawych strat nieprzyjaciel postradali przeszło 1400 jeńców i 30 karabinów maszynowych.

Również na północnym wschodzie od Hoidy nad Bystrycą rumuńską rosjanie byli zmuszeni do oddania nam terenu.

Na Bukowinie i w pobliżu Solki oraz na północny wschód od Czerniowiec poczyniono postępy. Kontrataki piechoty rosyjskiej, pędzonej przez kozaków, nie zdołały sprowadzić żadnej zmiany.

Front wojsk generała-marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

W pobliżu Bredów kolumny bojowe austriacko-węgierskie i niemieckie wprowadziły 200 jeńców z rowów rumuńskich.

#### Włoski teren walk.

Pod Meri, w Tyrolu południowym, oddziały nasze uderzyły na linie nieprzyjacielską, zdobyły rów i przyprowadziły jednego oficera i 53 żołnierzy jako jeńców.

#### Balkański teren walk.

Bez zmiany.

Sześć sztabu generalnego.

### Sprawozdanie admiralacji austriackiej.

Wiedeń. Urządowo donoszą 10 sierpnia:

W nocy z 8 na 9 sierpnia około 25 samolotów nieprzyjacielskich rzuciło około 90 bomb na Pola. Szkód militarnych nie wyrządzono żadnych, zaś w mieście wywołano nieznaczne szkody. 2 osoby odniosły lekkie obrażenia.

Dowództwo floty.

### Król Ferdynand w Koburgu.

Koburg, 10 sierpnia. (T. wł.) Król Ferdynand bułgarski przybył dzisiaj do Koburga wraz z następcą tronu Borysem i księciem Cyrilem o godz. 10 w kościele katolickim odbyło się nabożeństwo żałobne za rodziców króla, na którym prócz króla byli obecni obaj synowie jego i świta, następnie zaś zatrzymali się przez pewien czas u grobu rodziców króla.

### W Finlandji.

Rotterdam, 10 sierpnia. (T. wł.) „Mornigpost“ donosi z Petersburga, że komunikacja bezpośrednia przez Finlandję została przerwana. Dekretem dyktatora Finlandja została uznana za teren, objęty przez działania wojenne.

### Kornilow przy pracy.

Lugano, 10 sierpnia. (T. wł.) „Corriere della Sera“ donosi z Petersburga: Nowy głównodowodzący wojskami rosyjskimi gen. Kornilow rozkazał oddać pod sąd połowy dwa pułki piechoty, które podczas walk galicyjskich uciekły ze swych stanowisk. Każdy 15-ty żołnierz został skazany na rozstrzelanie. Wyrok ten nie został jeszcze zakreślony.

Gorące współczucie z powodu przedwczesnej śmierci naszego ukochanego przyjaciela i kolegi

## Jakóba Roytera

wyrażają rodzicom pogrążeni w głębokim szacunku

H. Toronczykówna, B. Landkof,  
E. Winoградówna, S. Jankelewicz,  
L. Dubowska,

6894—1-1

### Demonstracja w Rosji.

Berlin, 10 sierpnia. (T. wł.) „Nationalzeitung“ dowiadyuje się z nad granicy szwedzko-rosyjskiej, iż pomimo surowych zarządzeń Kiereńskiego anarchja w Rosji czyni dalsze postępy. W Kijowie, Chersoniu, Saratowie i Moskwie odbyły się olbrzymie demonstracje żołnierzy na rzecz natychmiastowego zawarcia pokoju. W Kijowie demonstrujące kobiety trzymały w obłożeniu radę miejską i uwolniły ją dopiero, gdy uchwalono dla nich 1 i pół miliona rubli na wsparcie. W Chersoniu doszło do wielkich ekscesów, podczas których został raniony generał Korowiczenko. Wojska wierne rządowi dały salwę do tłumy i zabiły przytem 400 osób.

### Nędza wśród żydów rosyjskich.

Bern, 10 sierpnia. (T. wł.) Wydanie paryskie nowojorskiego „Heralda“ donosi z Petersburga: Wśród żydów rosyjskich panuje wielka nędza. Żydzi chociaż zyskali dzięki rewolucji wolność, brak im jednakże najniezbędniejszych środków pieniężnych na utrzymanie. Podobno pragną zwrócić się do bankierów amerykańskich, ażeby uzyskać 12 milionów rubli na załagodzenie wielkiej nędzy.

### Zjazd ministrów państw neutralnych.

Kopenhaga, 10 sierpnia. (T. wł.) Szwedzki minister spraw zagranicznych oznajmił przedstawicielowi dziennika „Politiken“ w sprawie doniesienia o planowanym zjeździe ministrów neutralnych w Sztokholmie, iż w kwestji tej nie może nie oświadczyć, lecz musi ograniczyć się na powołaniu się na ostatni zjazd ministrów w Chrystianji.

„Politiken“ czyni o powyższym następującą uwagę: Uwagi tej nie można rozumieć inaczej, jak tylko jako bezpośrednie potwierdzenie, że istotnie przygotowuje się zjazd ministrów państw neutralnych oraz że wkrótce spodziewać się należy urzędowej wiadomości w tej sprawie.

### Żądania socjalistów angielskich.

London, 10 sierpnia. (T. wł.) „Daily Telegraph“ opublikował memorandum komitetu wykonawczego stronnictwa robotniczego, które na rozpoczynającej się konferencji przedstawicieli ententy ma być złożone, jako podstawa propozycji pokojowych angielskiego stronnictwa robotniczego. Memorandum ma być następnie przedstawione komisji specjalnej, która zbierze się w Londynie 21 b. m., a następnie konferencji socjalistów koalicji i międzynarodowej konferencji socjalistycznej. Memorandum rozpatruje przede wszystkim rezolucję, którą w dn. 14 lutego uchwalono jednogłośnie na konferencji socjalistycznej partji robotniczej, a która zapowiada odbudowę Polki i prawo do stanowienia o sobie wszystkich cięmiężonych ludów od Alzacji i Lotaryngji aż do Bałkanów.

Najważniejszym warunkiem pokojowym jest wszelako odbudowa i wynagrodzenie Belgji przez Niemcy. Konferencja domaga się następnie odbudowy terytorjalnej Serbji i Czarnogóry, oraz chce rozwiązać kwestję bałkańską przy pomocy konferencji przedstawicieli narodów bałkańskich, a następnie przez upoważnioną w tym celu komisję międzynarodową. Dalej domaga się zwrotu Alzacji i Lotaryngji na rzecz Fraucoji.

Konferencja uznaje konieczność zabezpieczenia słusznych interesów Włoch na morzu Adriatykiem i Egejskiem. Konferencja domaga się równouprawnienia żydów we wszystkich krajach i pragnie, by Palestyna została wyswobodzona z pod panowania tureckiego i stała się nowym państwem żydowskim. Konstantynopol winien zostać wolnym portem neutralnym. Wszystkie kolonie europejskie w Afryce powinny przejść na rzecz związku narodów i być administrowane przez komisję bezpartyjną jako jednolite i niezależne państwo neutralne. Konferencja oświadcza się przeciwko wszelkim planom wojny ekonomicznej pod zwarcie pokoju. Wyłączając Belgję, spustoszenia, wyrządzone przez wojnę, powinny być wynagrodzone z funduszu międzynarodowego, na rzecz którego muszą opodatkować się wszystkie kraje wojujące, stosownie do stopnia odpowiedzialności za szkody.

### Stanowisko Ameryki względem konferencji.

Bern, 10 sierpnia. (T. wł.) „Matin“ donosi z Nowego Yorku: Lansing odmówił przywódcy socjalistów, Millquistowi, wydania paszportów do Sztokholmu.

### Odrożenie konferencji.

Berlin, 10 sierpnia. (T. wł.) „Vor-sische Zeit.“ donosi z nad granicy szwajcarskiej: jak dowiadują się dzienniki medjołańskie z Londynu, konferencja socjalistów krajów koalicyjnych odłożona została do 28 sierpnia.

### Zmiany ministerjalne we Francji.

Paryż, 10 sierpnia. (T. wł.) Karol Chaumet objął tekę ministra marynarki. Rada ministrów postanowiła utworzyć stanowisko podsekretarza stanu, które też powierzono Janowi Ludwikowi Dumesnil.

### Manifestacja w Genewie.

Bazylen, 10 sierpnia. (T. wł.) Z Genewy donoszą: Dla stowarzyszeń niemieckich odbyło się w środę przedstawienie kinematograficzne znanej filmy z nad Somme. Na skutek komentarzy dzienników genewskich o godz. 9-iej wieczorem przed teatrem zebrał się tysięczny tłum. Przy wyjściu z teatru na widzów lano wodę, rzucano kamieniami i obrzucano wymiśłami. Policja musiała interwenjować i torować drogę widzom teatralnym. Później jeszcze poburzony tłum usiłował urządzić manifestację antyniemieckie przed hotelem niemieckim, został jednak stopniowo rozproszony przez policję.

## Z frontów.

(Berlin 10 sierpnia. Telegram W. A. T.).

We Flandrii na polu bitwy, która się rozpoczęła 31 lipca, na wschodzie i południowym wschodzie od Ypern w dniu 10 sierpnia miały miejsce nowe silne ataki angielskie. Po nadzwyczaj gwałtownej obustronnej walce artyleryjskiej w nocy z 9 na 10 sierpnia o godz. 5 m. 15 rano rozpoczął się straszliwy ogień huraganowy na froncie od Dixschote do Lys. Za ognistą falą, tryskającą z licznych baterji, szły naprzód gęste masy piechoty angielskiej. Natarcie flandryjskie poprzedził silny atak na froncie Arras. Po gwałtownej działalności artyleryjskiej, która trwała dzień cały od Hulluch aż do Nante i od Gavrelle do Cherisy, o godz. 9 wieczorem na froncie od Monchy aż do drogi Arras—Cambrais piechota angielska podjęła atak, do którego ruszyła gęstymi masami. Ale tylko część przeznaczonych do natarcia mas żołnierskich zdołała rozpocząć szturm, ponieważ ogień niemiecki został dość wcześnie skoncentrowany na ich miejsca wyjściowe. Kto zdołał wyjść z rowów angielskich, dostał się w sferę ognia zagrodownego i obronnego, bądź też padł w krwawej, a pełnej strat, walce na bliski dystans. Zaatakowane stanowiska całkowicie pozostały w rękach niemieckich. Urządzenia kolejowe w Noeux les Mines, Achecourt i Fasebruck były skutecznie ostrzeliwane. Zauważono znaczne i gwałtowne pożary. W walkach pod St. Quentin, które dały pomyślny wynik orężowi niemieckiemu, przeciwnik poniósł najokropniejsze straty.

Na wschodzie pomiędzy Zbruczem i Saczawą wojska rosyjskie czynią przy pomocy, bezwzględnie rzucanych do walki, mas, próby odrzucenia wojsk sprzymierzonych. Ale wszystkie ich usiłowania pozostały daremnymi. Kontrataki rosyjskie, podejmowane z wielką odwagą, zostały wszędzie odparte, dając przeciwnikowi w zysku jedynie krwawe straty. — Ten sam los spotkał kontrataki rosyjskie z obu stron Mołdawy i wzdłuż Bystrycy. Po przełamaniu zaciętego oporu rosyjskiego, sprzymierzeńcy ruszyli znów naprzód. Na północy od Mt. Cleia, jak również na zachodzie od fabryki gazów na północy od Casinu przeciwnikowi zdołano wydrzeć szereg stanowisk górskich. Nieprzyjacielskie natarcia na północnym brzegu rz. Oitez zostały odparte.

Eleonora Jabłoi  
David Schwartz

Łódź

zawiesz.

Zgierz

# Dział ekonomiczny.

## Ubezpieczenie hipotek.

Sum hipotecznych na drugie i następne numery hipotek nieruchomości warszawskich trudno będzie po wojnie znaleźć, a każdy obecny wierzyciel będzie się starał pozbyć jak najprędzej swej wierzytelności, nieraz ze stratą zalegających a niepłaconych od początku wojny procentów. Stworzy się zatem wielka podaż sum hipotecznych, które pokryć może w części specjalna instytucja dla drugich hipotek, mianowicie bank hipoteczny, jakiego dotąd absolutnie nie mamy, oprócz projektów p. Kazimierza Olszowskiego i pewnych starań w danym kierunku p. Leonarda Bobińskiego dla Banku Kredytowego i p. Henryka Dzielwskiego dla Banku Właścicieli Nieruchomości, starań o obligacje, dotąd nieurzędownie. Był projekt p. Adolfa Peretza, by zarząd miasta poręczył pewność listów zastawnych na drugie hipoteki w instytucjach specjalnie dla drugich hipotek czynnych. Proponowano stworzenie związków hipotecznych, któreby same pożyczaly pieniądze lub pośredniczyły pomiędzy kapitalistami a obdłużonymi właścicielami domów. Rozprawy ostatnie w Tow. Kred. m. Warszawy dążyły zasadniczo do obrony praw wierzycieli hipotecznych i do nie osłabiania ich miejsc jakimiś przywilejami dla towarzystwa. Wszystkie te projekty, plany obrony i środki spowodowane są poważną troską o przyszłość kredytu długoterminowego na nieruchomościach miejscowych, o przyszłość, zagrożoną przez niewypłacalność lokatorów, przez trzecią część pustych mieszkań, przez obniżenie komornego a podwyższenie w trójnasób wszelkich kosztów bieżących domu.

Cóż stąd, że zamożni kamienicznicy, zjadając się, niszcząc swój stan posiadania, mogą się utrzymać przez czas wojny, a do zamożnych względnie należą ci, którzy mają własności swojej w domu przynajmniej jedną trzecią, przeważnie bowiem właściciele domów w Warszawie kupowali lub budowali nieruchomości na podstawach spekulacyjnych, gdzie własnością ich było „damno” między kupnem a sprzedażą... Ci tracą, a ilość ich jest legion, tracą nie tylko przewidziany zarobek, ale wszystkie braki spowodowane przez wojnę, które w ciągu trzech lat na dom się zwaliły... Czem oni zapłacą? Realna własność prawdopodobnie pójdzie w górę, ale w stosunku do rentowności, która znów nazbyt wybujała przy wysokości nawet 4 proc. netto być nie może, nie będzie wielu takich naiwnych, którzyby chcieli domy kupować, mając papiery hipoteczne na 5 procent, a przy niskim kursie na 6 i wyżej procent. Wygląd się nawet w głowie jakiegos reportera „patek” na domy... nie rentujące i nie sprzedawane... To także bezkrytyczny hubung, których wiele czas obcy dostarcza prasie „dorze” informowanej... Lokata pieniędzy wolnych przez kupno nieruchomości jest dobra dla kapitalistów, mogących i umiejących czekać, a nie dla spekulantów wogóle a „paskowych” w szczególności... Wybrzyk chorego mózgu nie pierwszy i nie ostatni.

Bądź co bądź druga hipoteka, nie rentująca i nie splacana, jest nieszczęściem dla właściciela sumy hipotecznej. Nieszczęście to się potęguje, bo trudno dostać pieniędzy na hipoteki i sądzić, że oprócz banków hipotecznych, do dwóch trzecich faktycznej wartości domów, nie wyżej i oprócz iluzyjnej gwarancji komuny miejskiej na listy zastawne przez takie banki wydawane, należałoby jeszcze stworzyć dla ewentualnej przewyżki długów do 85 proc. wartości (maximum) domów ubezpieczenie hipotek. Mówiono już w Niemczech dawno o tego rodzaju asekuracji; nawet w r. 1911 było założone towarzystwo akcyjne z kapitałem 10 milionów, które, zdaje się, nie przyszło do skutku, gdyż ryzyko było wielkie, a doświadczenie, na którymby się oprzeć można było, nie istniało. Działa podobno w Badenii Tow. z ograniczoną preką — „Badenische Ubezpieczenie hipoteczne”, które pośredniczy w otrzymywaniu hipotek, zabezpiecza wpływ procentów i poręcza wierzycielom hipotecznym całość ich kapitałów, ale towarzystwo to ma zbyt mały kapitał własny, a wpływ premij niewielką być może gwarancją. Zresztą trzeba wziąć pod uwagę wysokość obciążenia hipotek i zmienność wartości domów.

Świeżo znów w stolicy Niemiec odżyła ta stara idea asekuracji sum hipotecznych, która jest uważana za jedyny środek ratunkowy dla obdłużonej własności miejskiej. Z inicjatywy związku przedsiębiorców budowlanych założony został „Bank niemiecki dla obrony hipotek” z kapitałem trzech milionów marek, z których 25 proc. tymczasowo wpłacono. Bank ma na celu „podług nowego systemu” ręczyć za procenty i kapitał zabezpieczone hipotekami. W całych Niemczech mają być założone związki specjalne na zasadach współdzielczych (takie Tow. projektuje u nas p. L. Mutermilch), które sprawdzać będą deklaracje na ubezpieczenie i część ryzyka najwyższej 40 proc. najmniej 20 proc., same na siebie przyjmują; pozostała część ryzyka 60 proc. lub 80 proc. ponosi bank główny, który część przechodząca 60 proc. reasekuruje w zwykłych towarzystwach reasekuracyjnych. Premija ma

wynosić 1 proc. od brutto dochodu nieruchomości.

Jest to eksperyment poważny i niebezpieczny, szczególnie teraz, gdy niema towarzystwo żadnych rezerw. Nie wierzymy w udanie się tego przedsięwzięcia, ale sama idea, która się lat wiele kolata w klasycznej ziemi ubezpieczeń, w Niemczech, prawdopodobnie będzie przedjętą czy później w jakiejś znośnej matematycznie i dochodowo formie urzędownistwiona.

Myśl tę podajemy naszym działaczom tak licznym w swej ilości, a małym w sile wykonania. Zupełnie racjonalnym jest postawienie kwestji w tej formie, że na pomoc rachunkową państwa, tam gdzie własność realna istnieje, liczyć nie można, i że obrona została drogą samopomocy. Również jest celem położenie punktu ciężkości na zabezpieczenie drugich i następnych hipotek i rozłożenia ryzyka na wszystkie miasta kraju, bo są wszak takie miejscowości, które finansowo mniej ucierpiały, a następnie pomaga rozłożyć ryzyko na większą ilość stowarzyszonych przez utworzenie lokalnych organizacji.

Szkicujemy tu sprawę, ołbrzymio ważną dla naszych stosunków. Dotąd jubileusz 10-letni stowarzyszenia właścicieli warszawskich nieruchomości oprócz dymu z kadzieli i samochwały, nie przyniósł żadnych namacalnych rezultatów czynu. Dotąd koło przemysłowców budowlanych nie obrało drogi prostej do rozbudzenia przedsiębiorczości budowlanej. Dla obydwóch stowarzyszeń kwestja pewności drugich hipotek na pierwszorzędne znaczenie i przedewszystkiem muszą te dwa stowarzyszenia połączyć się i stworzyć jakąś wspólną komisję, a pojęm zainteresować swoją działalnością nie tylko Warszawę, ale wszystkie bez wyjątku miasta w Królestwie. Centralny związek niemieckich właścicieli nieruchomości liczy 200,000 członków, a u nas zaledwie kilkaset.

Gdyby można było jeszcze teraz, na podstawach szkicu niniejszego, którego zasady należy rozszerzyć i opracować, gdyby można było stworzyć jakieś towarzystwo, gwarantujące całość i rentowność sum hipotecznych, to miałyby ono wysokie znaczenie już nie dla zdobycia nawet nowych pożyczek, lecz dla utrzymania starych bez lęku na swoim miejscu, szczególnie w chwili ustania moratorium i wypowiedzenia sum. Nie w czasie obecnym leży niebezpieczeństwo jeszcze dla drugich hipotek, lecz w chwili przelomowej, po wojnie; a do chwili tej należy się już teraz przygotować. Po wojnie też nastąpić musi nowe zapotrzebowanie kapitałów na remonty, budówki i nowe budowle, a kapitał będzie wymagał na wielu polach i bardzo pomimo swej wielkiej ilości poszukiwany. Wszystko leży odległemu, a braki życiowe, spowodowane wojną, są olbrzymie na wszystkich kierunkach bytu i gospodarstwa narodowego.

Teren pracy, jaki wskazujemy, jest już do objęcia. Tylko bez „zjawiskowych” mów, odczytów błahych i przetwarzania starych tematów. Idźcie, panowie, prosią drogą do roboty dla wzmocnienia teraźniejszości, by przez nią zdobyć przyszłość!

Edw. Dutlinger.

### Zdzeszczęliwienie światowego tonażu handlowego.

Główny dyrektor znanego towarzystwa okrętowego „Norddeutscher Lloyd” wyraził się o żegludze po wojnie między innymi następująco: Zmniejszenie się tonażu okrętowego spowoduje niebywałą wyżynkę opłat frachtowych, co oczywiście wpłynie dodatnio na rowój żeglugi handlowej. W każdym razie, twierdzi on, że w dwa lub trzy lata opłaty frachtowe powrócą do dawnej normy. Do tego czasu będzie leżało w interesie każdego państwa ograniczyć import do minimum. Dużo czasu upłynie, zanim będziemy mogli sprowadzać z zagranicy wyroby zbytłkowne.

Jedno z biur statystycznych niemieckiej floty handlowej podaje następujące zestawienie strat, jakie poniosła flota handlowa w ostatnich 6 latach:

W roku	Ilość zatopionych okrętów:	Pojemność w tonach:
	PAROWCE:	
1915	1002	2,081,346
1914	433	770,353
1913	317	479,576
1912	337	518,187
1911	264	427,824
1916	1248	2,738,725

W roku	Ilość zatopionych okrętów:	Pojemność w tonach:
	ZAGŁOWCE:	
1916	586	275,066
1915	412	216,368
1914	309	153,347
1913	386	178,996
1912	464	182,612
1911	470	184,059

Zestawienie to wykazuje, jakie ciężkie straty poniosła flota handlowa, która w chwili wybuchu wojny liczyła 22,000 parowców, o ogólnej pojemności 44 milionów ton i z 23,000 zagłowców o pojemności 5 mil. ton. Należy dodać, że w statystyce tej nie uwzględniono statków zatopionych od dnia 1 lutego b. r., w którym Niemcy wypowiedziały państwom koalicyjnym obostrzoną wojnę podwodną

### (e) Konsumcja i produkcja ryżu w r. 1916.

W „Econometre Français” czytamy: Pomimo wydanego w kwietniu b. r. rozporządzenia, według którego ryż, wraz z innymi produktami, jak otręby, mąka kartoflana i t. p. służyć ma jako domieszka mąki pszennej przy wypieku chleba, import jego zmniejszył się i tak: w roku 1914 przywieziono do Francji ryżu i maki różowej 360,000 ton, zaś w r. 1916 import spadł do 220,000 ton. Francja ryż sprowadza przeważnie z Indochiny.

Ogólny import ryżu w Europie wyniósł w r. 1915 — 720,000 ton, zaś w r. 1916 — 696,000 ton. Do krajów, produkujących ryż, zalicza się: Indie przedgangesowe, Chiny, Japonię, Siam, Indochinę, Jawę, Cejlon, Filipiny, Stany Zjednoczone, Włochy i Hiszpanię. Najwięcej wywozi się ryż z Indochiny, i tak: w r. 1915 — 1,373,000 ton, wartości 190 milionów franków. Ceny ryżu wzrosły we Francji i Anglii obecnie o 100 procent.

(e) Nowy niemiecki podatek od węgla. Z dniem 1 sierpnia b. r. nowy podatek od węgla nabiera ważności. Spodziewany roczny dochód wyniesie pół miljarda marek. Podatek obejmie 800 kopalni węgla z 500 właścicielami. Państwo chcąc się przekonać o skuteczności tego podatku naznaczyło trzyletni termin do zn., że 31 lipca 1920 roku prawo ustanawiające ten podatek będzie nieważne. Podatek będzie pobierany od wszystkich rodzajów węgla, tak krajowego, jak i importowanego z zagranicy. Koks podlega temu podatkowi tylko wtedy, jeżeli jest sprowadzany z zagranicy. Podatek wynosi 20% wartości węgla.

(e) Wyniki berlińskiej konferencji w kwestji węglowej. Jak już donosiliśmy, szef jednej z sekcji wiedeńskiego ministerjum pracy, Homann, bawił w Berlinie wraz z przedstawicielami kolei austro-węgierskich, gdzie konferował z niemieckim zarządem państwowym, o ilości dostarczanego węgla do Austro-Węgier. Uregulowano tę kwestję w ten sposób, że Austria będzie otrzymywać miesięcznie 525,000 ton węgla z kopalni górnośląskich, zaś ilość węgla eksportowanego z Niemiec do Węgier wynosić będzie 290,000 ton. Austria zobowiązała się w dalszym ciągu dostarczać Niemcom miesięcznie 300,000 ton czeskiego brunatnego węgla.

(e) Z angielskiego rynku bawełnianego. Krytyczne położenie w jakim się znajdował angielski rynek bawełniany wcale się nie zmieniło: Zapasy amerykańskiej bawełny stale się zmniejszają, wynosiły one w końcu lipca 176,000 bel (w tym samym czasie r. z. — 517,000 bel). W drodze z Ameryki do Anglii znajduje się obecnie 46,000 bel, w stosunku do 190,000 bel w roku ubiegłym. Jak widzimy więc import amerykańskiej bawełny zmniejszył się w Anglii przeszło o ½.

(e) Rozdrobnienie kapitałów we Francji. W „Information” czytamy: W ostatnich czasach wielka liczba towarzystw francuskich podniosła w ten sposób kapitał akcyjny, że zamieniła płynne rezerwy na nowe udziały. W ten sposób chcą się one zabezpieczyć przed szerokimi planami opodatkowania płynnych kapitałów, co podobno zamierza uczynić francuskie ministerjum finansów. Oprócz tego postanowiły rozdrobnić olbrzymie dywidendy od dochodów, rocznych, które często wielokrotnie przekraczają kapitał zakładowy, ponieważ dywidendy mają być w przyszłości wysoko opodatkowane. Niektóre towarzystwa rozdzielili zrazu rezerwy pomiędzy akcjonariuszów, a następnie w zwykły sposób podwyższyły kapitał, inne zaś wprost ogłosiły rezerwy za kapitał akcyjny.

(e) Brak węgla we Francji. „Journal des Débats” domosi, że z powodu braku węgla wstrzymano żeglugę na Sekwanie poniżej Paryża.

(e) Sekwestr stali w Ameryce. Według wiadomości z New-Jorku prezydent Wilson rozkazał obłożyć sekwestrem stal przeznaczoną na eksport, a nie przeznaczoną dla wojennych celów państw koalicyjnych.

(e) Zbiory we Francji. Donoszą z Paryża, że tegoroczne francuskie zbiory przedstawiają się poniżej średnich. W stosunku do 60 milionów r. z. zbiory tegoroczne wyniosć będą 40 milionów cetnarów metrycznych zboża.

(e) Czeskie towarzystwo eksportu - importowe. Donoszą z Pragi, że trzy największe banki krajowe zajmują się żywo kwestją utworzenia z większym kapitałem towarzystwa eksportu - importowego, które podjęłoby swoją działalność zaraz po ukończeniu wojny.

## GIEŁDY.

Berlin, 10 sierpnia. Notowania kursów dewiz za wypłaty telegraficzne.

	placono	żądano
Nowy-York	294.3/4	295.1/2
Holandja	211.1/2	212.—
Danja	224.3/4	224.3/4
Szwecja	212.3/4	213.1/4
Norwegja	144.3/4	145.—
Szwajcjarja	64.20	64.30
Austro-Węgry	80.1/2	81.1/2
Bulgaria	19.95	20.05
Konstantynopol	125.50	126.50
Madryt		

Paryż, 8 sierpnia.	8/8	7/8
3 proc. pożyczka francuska	87.60	87.50
5 proc. renta francuska	61.50	61.50
3 proc. renta rosyjska z r. 1906	73.75	74.50
5 proc. renta rosyjska z r. 1896	—	61.50
Bank Paryski	—	—
Credit Lyonnais	11.65	11.60
Akceje kanału suezkiego	44.95	44.75
„ Brianskie	3.51	3.60
„ Lianozowskie	3.41	3.35
„ Bakinskie	13.10	13.02
„ Talskie	10.15	10.10
„ Lena Gold	40.—	39.—
„ Rio Tinto	17.55	17.50
„ Malcowskie	4.46	4.48

Londyn, 7 sierpnia.	7/8	6/8
2 1/2 konsole angielskie	56.—	56.—
5% renta rosyjska z 1906 r.	—	73.—
4 1/4% renta rosyjska z 1909 r.	—	64.25
United States Steel Corporation	134.—	131.—
Baltimore and Ohio	—	—
Canadian Pacific	—	180.—
Dyskont prywatny	4 1/2 1/2	4 1/2 1/2
Srebro	—	—
Weksle na Amsterdam	11.335	11.55
Czeki	—	11.88
Weksle na Paryż	27.77	27.86
Czeki	27.44	27.41
Czeki na Petersburg	218.50	220.50

Wiedeń, 8 sierpnia.	8/8	7/8
Czeki na Berlin	155.75	155.75
„ „ Amsterdam	458.75	457.25
„ „ Zurich	225.25	224.50
„ „ Solje	127.50	127.50
„ „ Nowy-York	—	—
„ „ Petersburg	325.—	325.—
„ „ Sztokholm	331.—	329.50

Zurych, 8 sierpnia.	8/8	7/8
Wpłaty: na Londyn	21.—	21.20
„ „ Paryż	76.05	76.56
„ „ Berlin	62.80	63.40
„ „ Rzym	59.50	60.25
„ „ Wiedeń	39.75	40.40
„ „ Amsterdam	186.—	188.—
„ „ New-York	4.42	4.47

Amsterdam, 8 sierpnia.	8/8	7/8
Czeki na Berlin	33.775	33.70
„ „ Londyn	11.845	11.845
„ „ Paryż	41.20	41.25
„ „ Wiedeń	21.50	21.525
„ „ Kopenhage	72.35	72.85
„ „ Sztokholm	79.20	79.70
„ „ Nowy-York	237.50	237.75
„ „ Szwajcjarje	54.10	53.55

Nowy-York, 8 lipca.	8/8	7/8
Weksle na Berlin	—	—
„ „ Paryż	5.7750	5.7650
„ „ Londyn	4.72	4.73
Canadian Pacific	160.—	162.—
Anaconda Copper Mining	76.50	77.75

## Giełda warszawska.

10 sierpnia.

Bardzo słaba, wprost paniczna tendencja panowała dziś dla papierów procentowych. Cała uwaga giełdy pochłonięta była walutą, która w dalszym ciągu zwyżkuje.

Papiery procentowe.	TRANZAKCJE.
6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1915	210.— —
6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1916	— —
Listy zast. Ziemska 4 i pół proc.	219.— 218.—
Listy zast. Ziemska 4 proc.	— —
Listy zast. m. Warszawy 5 proc.	201.50 —
Listy zast. m. Warszawy 4 i pół proc.	181.50 —
Renta	— —
Serje ros.	— —
Korony 65.90, 66.	— —

Sztokholm, 9 sierpnia.

Rubel w stosunku arbitrażowym 100 Rubli = 152.— Mk.

## Sprawozdanie meteorologiczne

z głównej stacji obserwacyjnej warszawskiej.

Data	Temp	Pogoda	Opady	Maks. Min.	Uwagi
9/VIII 2 pp.	23,8°	1/2 zachm.		25,5	
9/VIII 9 pp.	18,1°	1/2 zachm.		12,6	
10/VIII 7 r.	16,8°	albo czyste			

### W ubiegłej dobie:

Niebo przeważnie czyste — stosunkowo ciepło.

Zapowiedź na sobotę 11-go sierpnia:

Zrazu pogodnie, później ze strony zachodniej nadciągną chmury, parno — burza.

Redaktor odpow. Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERAŁSKI i G. ZAWILOWSKI.

# Casino. Dziś! Casino.

## Pierwszy występ

Art. Lit. Teatru

# Czarny Kot

Udział przyjmują:

Adler  
Bukojemska  
St. CLAIRE  
Gierasieński  
Hertz

Jezierska  
Madziarówna  
Ratold  
Truskowska  
Tom

Gierasieński jako Mandaryn Du.

Początek przedstawień codziennie o godz. 8 i 8.

Kasa zamawiań czynna od godz. 11-1 i od 4-ej.

6903-1-1

### Teatr Wielki

ul. Konstantynowska 16.

Tylko 2 występy dyr. i art. dramat. Jul. ADLERA.

W sobotę, o godz. 8-iej po poł.

**TALMUDYSTA**  
melodramat w 4-eh aktach.

o godz. 8-iej wiecz.

**Ojciec**

Trag. w 4-eh odsł.  
A. Stojnberga.

### Ogłoszenie.

## Seminarjum Nauczycielskie w Kaliszu.

Podaje niniejszem do wiadomości, że egzamin wstępny do Kursu przygotowawczego rozpocznie się

**we wtorek, d. 28 sierpnia r. b.**

o godz. 9-iej przed południem w gmachu Gimnazjum Miejskiego.

Osobiste zgłoszenia kandydatów przyjmował będę w czasie od 20 do 27 sierpnia w Kancelarii Gimnazjum od 11 do 12 i od 4 do 5 przy zgłoszeniach należy przedłożyć:

1) metrykę, 2) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 3) ostatnie świadectwo szkolne, 4) świadectwo obyczajów, wystawione przez osoby wiarygodne, 5) lekarskie świadectwo zdrowia, 6) krótki własny życiorys kandydata.

Kandydaci muszą mieć ukończonych lat 15 i nie więcej jak 20 i wykazać się wiadomościami mniej więcej w zakresie trzech klas szkół średnich.

Nauka w kursie przygotowawczym jest bezpłatna. Całkowity kurs nauk trwa 4 lata.

**Pacholski**, dyrektor.

Powyzsze ogłoszenie niniejszym podaje do publicznej wiadomości Kalisz, d. 4 sierpnia 1917 r.

6870-3-1

Niemiecki Naczelnik Powiatu  
**Hahn**, tajny rada rejencyjny.

Na Kursach Handlowych

Mimny Buchholtzowej

zaprowadzone zostały w tym r.

wykł. stenografii polskiej.

(podług systemu Stolza-Schrey'a).

Szczegółów udziela Kanceleria

Kursów Łódź Przejazd № 20.

6830-1-1

Do nowostworzonego sklepu wyrobów pończosznico-trykotowych

**Józefa Frenkla**

Łódź, Dzielna № 3,

potrzebna odpowiedzialna

**przedawczyni.**

6885-2-1

Adwokat przysięgły

**Stefan Kobylński**

powrócił i mieszka przy

ul. Dzielnej № 28.

## Polowanie

jest do wydzierżawienia w Swiędziejewicach, 3 wiorsty od Zduńskiej Woli. Tamże jest do sprzedania — 30 morgów wyborowej gliny z grubym pokładem. — Bliższe szczegóły na miejscu. 7844-1-1

### Gimnazjum żeńskie filologiczne i Zakład Freblowski

**Eng. Jaszunskiej-Zeligman**  
Cegielniana 47.

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się dnia 27 sierpnia. Początek lekcji 2 września Zapisy przyjmuje kancelaria we środy i czwartki od 4-7 po poł. 8776 4 1

## Polskie Seminarjum Nauczycielskie

Reflektanci na objęcie posad nauczycieli: historii, geografii, przyrody i matematyki, proszeni są o ogłoszenie się do kancelarii Seminarjum (Nowo-Targowa 16) w poniedziałek, wtorek, środę, dn. 13, 14 i 15 sierpnia w godzinach 12-2 w południe.

Wynagrodzenie za godzinę tygodniowo wynosi w stosunku rocznym 210 marek.

*Dyrektor Seminarjum.*

## WINA SZAMPAŃSKIE

Firmy „Törley“

Kompanji Francuskiej w Budapeszcie pod względem dobroci nie ustępujące pierwszorzędnym markom Francuskim

**Brut Cassino Sec**  
**Gout Americaine Sec**  
**Talisman Sec**

Główny skład na Łódź i okrug łódzki u **Józefa Wolskiego w Łodzi,** Piotrkowska 3. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Biuro Ogłoszeń „Kurier“ H. Kustow, Piotrkowska 69

## GIMNAZJUM ŻEŃSKIE i specjalna szkoła przygotowawcza Marji Hochsteinowej

Łódź, Wólczańska nr. 23.

Podania nowostępujących uczenicy przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 9 do 10 i pół i od 5 i pół do 7 i pół. 8541-8-1

## Kąpiele Busko w Polsce

Sezon 1917 od 1 maja do 30 września.

Kąpiele siarczane  
„białone“  
Wodolecznica  
Instytut zanderowski  
Wyborna restauracja w zakładzie

Trzy razy dziennie koncert wojskowy w parku  
Wygodny automobil  
Połączenie Kielce--Busko.

Zatwierdzone przez władze szkolne

## KURSY z językiem wykładowym rosyjskim.

Program szkół średnich.

Kier. C. Breitman, słuch. b. wyższych żeńskich kursów przy uniwersytecie warsz. Spec. grupy języka rosyjskiego. Zapisy przyjm. kanc. Cegielniana 38 m. 5 od 3 do 5 pp. codziennie 6888 1-1

### 8-klasowe Gimnazjum Filologiczne

## B. BRAUNA

Dzielna № 57.

Egzaminy dla nowostępujących i poprawkowe dnia 22 sierpnia. W gimnazjum z wykładowym językiem polskim wakanse od klasy wstępnej do piątej włącznie. Lekcje w godzinach rannych od 8 do 1 Podania nowych kandydatów przyjmuje Kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 10 do 12. Do klas wstępnych przyjmuje się chłopców od lat siedmiu. 6918-5-1

## „ZABKI“ Zakłady Ceramiczne Adama Hrabiego RONKIERA.

Reprezentacja w Łodzi: **Sienkiewicza 22.**

**Drewno, Dachówki i Cegła.**

### Ogłoszenia drobne.

**Cytra** jest do sprzedania i pokój umebłowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia zaraz. Widzewska 11. m. 5. 6884-3-1

**Ckłopiec** silny, umiejący pisać potrzebny do rozwinięcia wózkem. Pańska 39, pr. of., ost. wejście, III piętr., br. 6858-2-1

**Dważ** woźni potrzebni do Gimnazjum; świadectwa wymagane. Pacowa 18. 6905-1-1

**Do sprzedania** pantofle-lakierki Nr. 36 bardzo miłe. Ul. Pańska 54, Buczowska. 6900-2-1

**Do sprzedania** tremo, 2 dywany, otomana, lampa, zegar i różne inne rzeczy. Łódź, Piotrkowska 176, II piętro, III piętro. 6902-2-1

**Do szutowania** podług potrzebny człowiek. Placowa 18, Gimnazjum. 6906-1-1

**Gabinet** dentystyczny na dobrych warunkach jest do wynajęcia. Oferty pod „Gabinet“ proszę składać w admin. „Godz. Polski“ w Łodzi. 6809-3-1

**Kupię** 8-mio do 10-cio morgów w bliskim Łodzi. Adresy proszę składać w admin. „Godz. Polski“ pod lit. „A. B.“ 6867-3-1

**Łozaj** potrzebny. Pożyczane świadectwa. Wiadomość: Piotrkowska 35, dentysta.

**Losy** Warszawskiej loterii na stałe i na dniówkę: 1/4 tylko 2 Marki. Łódź, Sienkiewicza 25, mieszka 4. Chodkowski.

**Losy** loteryjne G. R. O. poleca na dniówkę po 2 marki 1/4 I. Wolski, Piotrkowska 3. 6901-5-1

**Łózko** grube, nikielowe angielskie, z powodu wyjazdu tania do sprzedania. Wiadomość: ul. Benedykta № 99, m. 5, od g. 4-8 po poł. 6899-1-1

**Potrzebny** tapicer. Placowa 18 Gimnazjum. 6904-1-1

**Przybłąkał** się pies biały foksterjer z obrozą. Odebrać można za zwrotem kosztów, Łódź, Benedykta 1, Eisner. 6883-2-1

**Przygotawiam** w kompletach klas średnich zakładów naukowych. Specjalność: matematyka i łacina. Opłata mi esieczna 12,50 marek. Niezależnym. ustępstwa. Adres: Dzielna 50, poprzeczna oficyna, 1-e piętro, u p. Makowa od godz. 10-iej do 12 i pół. 6810-3-1

**Potrzebny** stróż. Wiadomość: Łódź, Główna 47, w składzie win. 6875-3-1

**Rządca** domowy przyjmie dom pod zarząd. Oferty pod „Rządca“ w admin. „Godz. Polski“ w Łodzi. 6843-1-1

**Sliczny pokój** frontowy, oszczędnie wstawiony elektryczny zaraz do wynajęcia. Łódź, Piotrkowska 84. Stróż wskaze.

**Zaginęła** legitymacja chlebowa na imię Wolfa Lewi, uoz. XX, na osób 12. 6877-1-1

**Zaginęła** legitymacja chlebowa na imię J. Podgórskiego na osób 4. 6780-1-1

**Zaginęła** paszport niemiecki, wypow. Łaskiego, na imię Józefa Kmina. 6897-1-1

**Zaginęła** paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Jakóba Andrzejaka. 6898-1-1

**Zaginęła** paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Morica Płockiego. 6874-1-1

**Zaginęła** paszport niemiecki, wydany w Godyniu, na imię Stanisławy Krawczyńskiej. 6881-1-1

**Zaginęła** paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Bronisława Orzełdy. 6888-1-1

**Zaginęła** paszport niemiecki, wydany w Łodzi przez Prezydium Policji oraz przepustka, na imię Sury Rywik Jakubowicz. 6873-1-1

**Zaginęła** paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Anny Niedzielskiej. 6891-1-1

**Zaginęła** legitymacja chlebowa na imię Stefana Rodonia, na osób 8. 6880-1-1

**2 magle** tancuchowe do sprzedania. Łódź, Krucza 19, u Zielińskiego. 6831-3-1

**5 pokoi** z kuchnią, wszelkimi wygodami, na wynajęcie. Łódź, Krucza 37. Wiadomość u gospodarsza. 6764-2-1